Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zaw'era 12 stron

REPUBLIKA

ROK XII | ŁÓDŹ. ŚRODA, DN. 4 GRUDNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 334

Anglja chce opanować Dardanele,

by zapewnić sobie kontrolę nad trzeciem wejściem do morza Śródziemnego

Mussolini nie chce pójść na żadne ustępstwa

Berlin, 3 grudnia.

(PAT). Niemieckie Biuro Informa-ne donosi z Kairu, iż krążą tam po-ski, jakoby Anglja zamierzała zało-bazę morską w zatoce Audros na wyspie Lemnos, celem utworzenia poza Suezem i Gilbraltarem punktu kontroli trzeciem wejściem do morza Śród-nego. — Dardanelami, co byłoby szególne ważne ze względu na naftę irakecką i rumuńską, dostarczaną Włochom, przez cieśninę dardanelską.

***

Londyn, 3 grudnia.

(PAT) Otrzymano dziś w Londynie informacje z Paryża, jakoby rząd fran-ski otrzymać miał od swej ambasady w Rzymie raport, stwierdzający, że Mussolini nie wykazuje żadnej tendencji ustępliwawczej.

Premjer Laval wystąpić miał w końcu ubiegłego tygodnia z pewnemi sugestjami do Mussoliniego o wykazanie pewnej ustępliwości, co umożliwiłoby Lavalowi zaproponowanie dalszego odroczenia genewskich narad nad sankcjami naftowemi.

Sugestja ta jakoby zawiodła i widoki uzyskania porozumienia w wyniku podjętych wysiłków dyplomatycznych wydają się być bardzo słabe.

Oficjalne koła brytyjskie odmawiają wszelkich informacyj na ten temat, wyrażając nadzieję, że pewne wyjaśnienie sytuacji nastąpić może w toku sobotniej narady Lavala z sir Samuelem Hoare.

Wykłady na wyższych uczelniach wznowione

Dzień wczorajszy minął w całkowitym spokoju

Warszawa, 3 grudnia.

(B) Dzisiaj rano, na 4-ch wyższych uczelniach warszawskich, a mianowicie na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, na Politechnice, w Szkole Głównej Handlowej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wznowiono wykłady i normalne zajęcia studentów po blisko 2-tygodniowej przerwie, wywołanej znanemi zajściami.

Pierwszy dzień po wznowieniu wykładów minął dość spokojnie, chociaż niemal we wszystkich uczelniach, zaobserwowano rozdawanie przez młodzież spod znaku nacjonalistycznego ulotek, w których anonimowi autorzy domagają się odseparowania studentów-żydów od reszty młodzieży akademickiej przez umieszczenie ich na ławach, ustawionych z reguły po lewej stronie wszystkich audytorjów.

Napływ studentów był dość liczny, szczególnie przed okienkami kasowemi wyższych uczelni, gdyż za kilka dni mija termin uiszczania czesnego. Spowodu zamknięcia wyższych uczelni, przedłużono do dnia 12 b. m. termin egzaminów akademickich.

„Bratnia Pomoc" wyższych szkół oraz niektóre koła naukowe studentów wydały odezwy, wzywające młodzież do zachowania spokoju i przystąpienia do wytężonej pracy, celem odrobienia 2-tygodniowej zwłoki.

Od dziś obowiązują nowe ceny cukru

W detalu 1 kilogram kosztuje 1 złoty

Warszawa, 3 grudnia.

W dniu 4 b. m. ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw" **dekret Prezydenta Rzplitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.** Dekret ten porządkuje całokształt tej gospodarki, zapewniając produkcji cukrowniczej i buraczanej odpowiednie warunki pracy i rozwoju. W dekrecie przyjęto zasadę podziału kraju na rejony produkcyjne, **celem rozdziału ogólnego kontyngentu cukru, przeznaczonego na konsumcję wewnętrzną i rozdziału produkcji buraków według tych rejonów, odpowiednio do wytycznych polityki rolnej.**

Podział państwa na rejony produkcyjne, umożliwiający racjonalne regulowanie uprawy buraka w danym rejonie, ma duże znaczenie dla plantatorów buraków. Ten podział produkcji będzie też miał szczególnie doniosłe znaczenie dla wytworzenia procesów łączenia się poszczególnych cukrowni i koncentracji produkcji cukru. Koncentracja ta sprzyjać będzie obniżaniu kosztów produkcji i ich niwelacji na gruncie całego przemysłu cukrowego.

Z innych, ważniejszych postanowień dekretu, podkreślić należy **pozostawienie rządowi prawa regulowania ceny cukru oraz zastrzeżenie prawa regulowania dostaw buraków i zapłaty za nie w drodze umów zbiorowych, a wreszcie — regulowania wywozu cukru.**

W oparciu o to upoważnienie dekretowe i w związku z osiągniętem porozumieniem, **ogłoszone zostało jednocześnie rozporządzenie min. skarbu, ustalające z dniem ogłoszenia, a więc z dniem 4 b. m., nową hurtową cenę cukru dla rynku wewnetrznego. Cena ta ustalona została na 57.50 zł. za 100 klg. białego kryształu wszelkich rodzajów i gatunków, a więc i kryształu rafinowanego, loco wagon stacja odbiorcza wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy.**

W cenie tej nie mieści się podatek spożywczy. Uwzględnienie tego podatku, który na mocy dekretu z dnia 27-go listopada r. b. obniżony został z 43.50 zł. na 37 zł. od 100 klg. oraz scalonego podatku obrotowego i kosztów pośrednictwa, **daje w całym kraju cenę detaliczną 1 zł. za 1 klg.**

Należy podkreślić, że obecna obniżka ceny cukru jest już 3-cia skolei, począwszy od 1932 r. Wszystkie te zniżki zredukowały detaliczną cenę cukru o 65 gr. na 1 klg. Dla województw wschodnich i wschodnio-południowych, obniżka ta jest jeszcze większa, dzięki zmianie systemu obliczania kosztów przewozu.

Obniżka cen papieru

została już uzgodniona z przemysłem papierniczym

Warszawa, 3 grudnia.

(Pat) — W dniu 3 grudnia r. b. została uzgodniona między ministerstwem przemysłu i handlu, a przemysłem papierniczym akcja nowej obniżki cen papieru. Obniżką zostały objęte wszystkie gatunki cennika papieru w ilości ponad 400, przyczem efektywna obniżka w poszczególnych gatunkach, waha się od 9 procent do około 20 procent.

W szczególności, z ważniejszych gatunków papieru zniżka objęła papier rotacyjny w wysokości 11,4 proc., drukowy drzewny klasy 5 i 6 ponad 13 proc., ilustracyjny drzewny ok. 11 proc., specjalny wklęsło-drukowy o 20 proc., zeszytowy bezdrzewny o 20 proc., papier do produkcji opakowań przemysłu włókienniczego od 15 do 18 proc., zależnie od gatunku.

Ponadto przemysł papierniczy zapewnił zorganizowanie akcji interwencyjnej, w celu doprowadzenia do obniżki cen gotowych zeszytów w detalu dla konsumenta, conajmniej od 20 do 25 procent ostatnich cen.

Samochody będą sprzedawane na raty

Akcja rządu mająca na celu wzmożenie motoryzacji w kraju

Warszawa, 3 grudnia.

(B) Niezależnie od akcii obniżenia cen podstawowych surowców i innych artykułów skartelizowanych, przystąpi rząd w najbliższym czasie do nadania konkretnych form praktycznych wielkim pracom komisji miedzyministerjalnej pod przewodnictwem wiceministra inż. Piaseckiego, **a powołanej do zbadania sprawy motoryzacji w Polsce.**

Najistotniejszym elementem ożywienia ruchu motoryzacyjnego ma być wedle propozycji komisji wiceministra inż. Piaseckiego umożliwienie nabywania samochodów osobowych na raty.

W tym celu powstać ma specjalne towarzystwo powiernicze, za pośrednictwem którego nabywca samochodu po wpłaceniu zaliczki mógłby resztę należności rozłożyć sobie na dłuterminowe spłaty, **nie przewyższające 300 zł. miesięcznie.** Towarzystwo powiernicze sprzedawałoby na tych zasadach nietylko samochody produkcji krajowej, ale również samochody produkcji zagranicznej, na które prohibicyjne dotychczasowe **stawki celne zostałyby znacznie obniżone.**

Równocześnie ministerstwo skarbu, drogą specjalnego zarządzenia, zwróciłoby uwagę władzom skarbowym, że posiadanie samochodu przez płatnika podatków nie może być uważane za wygórowany luksus i z tego tytułu opodatkowanie nie może zostać podwyższone.

Prof. dr. Swiętosławski ministrem oświaty

Warszawa, 3 grudnia.

W dniach najbliższych spodziewana jest nominacja prof. dr. Wojciecha Swiętosławskiego na stanowisko ministra oświaty, jak wiadomo, nieobsadzonego jeszcze w rządzie premiera Kościałkowskiego.

Prof. Świętosławski jest jednym z wybitnych uczonych, profesorem chemji fizycznej na Politechnice Warszawskiej, liczy lat 60.

Zgon 7 członka ekspedycji która odkryła grobowiec Tutankhamena

Nowy Jork, 3 grudnia.

(PAT) Dyrektor instytutu wschodniego w Chicago, znany archeolog James Breasted zmarł dziś w jednym z nowojorskich szpitali. Breasted brał udział w ekspedycji lorda Carnavaroona, która odkryła grobowiec Tutankhamena. Z 22 osób, które brały udział w ekspedycji od r. 1923 zmarło 7 osób.

Obsuwająca się ziemia zasypała tor kolejowy

Lucerna, 3 grudnia.

(Pat) — Na linji St. Gothard pomiędzy stacjami Biasca i Osogna, nastąpiło osunięcie się ziemi, wskutek czego tor został zasypany na przestrzeni 200 metrów.

Komunikacja kolejowa ulegnie przerwy prawdopodobnie na przeciąg dwuch dni. Katastrofa ta żadnych ofiar w ludziach za sobą nie pociągnęła.

Krwawe zajścia w Hiszpanji

Madryt, 3 grudnia.

(PAT) W m. Baltar w prowincji ...e liczny tłum wieśniaków urządził przed gmachem merostwa manifestację na znak protestu przeciw zwiększeniu podatków.

Czterej celnicy wraz z oficerem policji usiłowali naprózno uspokoić demonstrantów. Zrobiono użytek z broni. Jedna osoba została zabita, a trzy ciężko ranne.

Dokonano licznych aresztowań.

Chiny odwołują się do całego świata

przeciw nowym zakusom Japonji na terenie prowincyj północnych

Paryż, 3 grudnia.

(PAT) Havas donosi z Londynu, że ambasador chiński Kwo-Tai-Czi. który złożył dziś w Foreign Office protest przeciwko akcji japońskiej w Chinach powołał się, poza traktatem 9-ciu mocarstw — również na art. 10 i 11 paktu Ligi Narodów. Analogiczny protest chiński miał nastąpić w Waszyngtonie, w Paryżu oraz innych stolicach.

Paryż, 3 grudnia.

(PAT) Havas donosi z Londynu: Demarche ambasadora Chin przypuszczalnie nie spowoduje natychmiastowych kroków ze strony Anglji. W kołach miarodajnych zwracają uwagę, że interpelowano już w Tokio co do zamiarów Japonji w Chinach, przyczem uzyskano odpowiedź, że obecny ruch autonomiczny w Chinach Północnych ma charakter czysto wewnętrzny.

Należy wątpić aby tego rodzaju wyjaśnienie zostało przyjęte bez zastrzeżeń, jednak należy zaczekać, aż fakty przyniosą jego potwierdzenie lub zaprzeczenie, zanim ustali się linje postępowania.

Pomimo jednak, iż oficjalnie przyjęto wyczekującą postawę wydaje się, że sytuacja napawa Londyn pewnym niepokojem, wobec czego przypuszczalnie nastąpi wymiana opinji z Waszyngtonem i być może również z innemi państwami sygnatarjuszami traktatu 9 mocarstw.

Londyn, 3 grudnia.

(PAT) Ambasador chiński w Londynie podczas rozmowy z sir Samuelem Hoare sugerował, aby rząd brytyjski razem z innymi gwarantami zasady „otwartych drzwi" w Chinach, zaprotestował przeciwko naruszeniu przez Japonję odnośnych postanowień traktatu waszyngtońskiego.

Ze strony brytyjskiej nie istnieją jednak narazie tendencje protestowania w Tokio, przyczem minister Hoare zwrócić miał uwagę ambasadora chińskiego na to, że rząd brytyjski uważa tego rodzaju protest, wobec wątpliwych jego konsekwencyj, za bezcelowy.

Uważają tutaj demarche chińsk... punkt szczytowy akcji dyplomatycz... chińskiej przeciw zaprowadzeniu p... osłoną Japonji autonomji Chin Półn...nych.

Marsz abisyńczyków na Makalle

Sprzeczne informacje na temat sytuacji wojennej

Warszawa, 3 grudnia.

(PAT) Źródła angielskie donoszą, że podczas gdy dokoła masywu Tembien toczy się wojna podjazdowa, w której jakoby obie strony odnoszą sukcesy,— **silna armja abisyńska, składająca się po większej części z oddziałów nadeszłych drogą na Dessie z Addis Abeby, posuwa się ku Makalle.** Na froncie ogadeńskim, na południe od Dzidziga abisyńczycy ograniczają się do defen... wy, licząc się z bliskością ataku w... kiego. Jak wiadomo, włosi zajmują... ne pozycje na północ od Gorrahai... informacje ze źródeł abisyńskich, do... szące ponownie iż Gorahai i Gerlo... zostały ewakuowane przez włoch... należy zapewne rozumieć w ten s... sób, iż straże przednie gen. Gra... nie zajmują tych miejscowości, ... znajdują się w punktach, wysunięt... bardziej ku północy.

Wysłannik Reutera w Asmarze ...nosi, że wielka armja abisyńska ma... ruje na Makalle, jak się zdaje z za... rem zaatakowania linij włoskich, ... jących formę półksiężyca, którego ... dalej wysunięty punkt znajduje ... mniej więcej o 20 klm na południe ... Makalle.

Londyn, 3 grudnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi ... **Addis-Abeby: Władze abisyńskie o... siły urzędowo, że włosi ewakuow... Gorrahei i Gerlogubi.**

Rzym, 3 grudnia.

(PAT) Koła oficjalne kategorycz... zaprzeczają, jakoby abisyńczycy ... czyli w rejonie Tembien kolumnę ... ską zabijając 50-iu żołnierzy.

Równie kategorycznie dementu... wiadomość o rzekomej ewakuacji Go... rahai i Gerloghubi przez włoch... twierdząc, że w Gerloghubi budo... jest lotnisko.

Zmiany na stanowiskach wojewodów?

Pogłoski, które nie zostały jeszcze potwierdzone

Warszawa, 3 grudnia.

(B) Jedna z agencyj prasowych warszawskich, podaje trudną jeszcze do sprawdzenia obecnie wiadomość, zapowiadającą zmiany na stanowiskach kilku wojewodów.

Według informacyj tej agencji, wojewoda białostocki, gen. Pasławski, ma ustąpić, a stanowisko jego ma być powierzone b. podsekretarzowi stanu w prezydjum rady ministrów, p. Krzysztofowi Siedleckiemu; wojewoda kielecki, dr. Władysław Dziadosz, ma objąć stanowisko naczelnego inspektora administracji w ministerstwie spraw wewnętrznych. Kandydata na stanowisko zastępcy po dr. Dziadoszu, informacje te nie wymieniają.

Wojewoda warszawski, dr. Nakoniecznikow-Klukowski ma być zastąpiony przez wojewodę pomorskiego, p. St. Kirtiklisa, którego zastępca również nie jest dotąd wymieniany.

Tymczasowa komisja rewizyjna

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Warszawa, 3 grudnia.

(Pat) — Minister opieki społecznej powołał tymczasową komisję rewizyjną zakładu ubezpieczeń społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący — Gustaw Simon, b. kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej, zastępca przewodniczącego— Marjan Klott, główny inspektor pracy, członkowie — Bronisław Ziemięcki, b. minister pracy i opieki społecznej, Jan Jankowski, b. kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej, Anatol Minkowski, członek władz centralnych Unji Związków Pracowników Umysłowych, Bolesław Gawlik, sekretarz generalny związku metalowców ZZZ. w Polsce, Ryszard Gerlicz, adwokat z ramienia związku izb i organizacyj rolniczych, dr. Jan Zieleniewski, radca izby przemysłowo-handlowej w Katowicach, Władysław Kozłowski, radca izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, Zbigniew Jagodziński, radca izby przemysłowo-handlowej w Gdyni, inż. Kazimierz Szpotański radca izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, inż. Przemysław Grodzki, radca izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, Michał Skórny, wiceprezes izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, Stanisław Burtan, radca izby przemysłowo-handlowej w Krakowie.

Kiedy Hitler ogłosi deklarację,

w sprawie stosunku Niemiec do Francji

Paryż, 3 grudnia.

(Pat) — „Oeuvre" przynosi pewne informacje na temat ostatniej rozmowy ambasadora Francji — Francois Ponceta z kanclerzem Hitlerem.

Premjer Laval, jak twierdzi dziennik, miał wydać ambasadorowi francuskiemu w Berlinie instrukcję, aby starał się uzyskać od kanclerza Hitlera pewne deklaracje, w których zostałoby podkreślone pragnienie Niemiec doprowadzenia do polepszenia stosunków z Francją.

Kanclerz Hitler nie złożył dotychczas tej deklaracji, gdyż czeka na konsolidację sytuacji we Francji.

Woj. Switalski objął urzędowanie

Kraków, 3 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 13 przybył do Krakowa nowomianowany wojewoda krakowski, b. marszałek sejmu dr. Kazimierz Świtalski.

Na dworcu kolejowym w Krakowie powitali wojewode przedstawiciele wszystkich miejscowych władz i urzędów państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele obywatelstwa miasta Krakowa.

Z dworca wojewoda udał się do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie objął urzędowanie.

Z ... [illegible]

Zima w Białogrodzie

„Koszawa".—Sezon rąbaczy drzewa —Dzielnica belgradzkiej nędzy.—Co to jest „slava"?

Korespondencja własna „Republiki"

Białogród, w grudniu.

Zima w Białogrodzie corocznie rozpoczyna się decydującem zjawiskiem a mianowicie „koszawą".

Kto nie przeżył „koszawy", ten nigdy nie zrozumie, czem ona jest. Wyraz wiatr jest o wiele za słaby, lecz największy wicher środkowej Europy także nie może być porównany z koszawą. Czasami nadchodzi ona już we wrześniu, a niekiedy dopiero w styczniu. Do tego czasu panuje pogoda letnia, potem zaś odrazu robi się zima.

Aby prawdziwie ocenić znaczenie koszawy, trzeba zaznaczyć, że przychodzi ona z Rosji. Toruje sobie drogę przez step południowo-rosyjski, nie tracąc nic ze swego syberyjskiego chłodu, przebywa Czarne Morze i, posuwając się wzdłuż Dunaju, używa tej samej „żelaznej bramy" przez którą przez tysiące lat wpadali do Europy azjatyccy najeźdźcy. Potem koszawa się rozprasza i niknie dopiero wtedy, kiedy w swej drodze napotyka na góry.

Istnieje wiele podań o sile koszawy. Jedno z nich głosi, że koszawa z regularnością zegara wieje równe trzy dni. To jednak okazało się nieprawdą, w roku bieżącym np. wiał przez 12 dni i wyrządziła ogromne szkody. Ani podwójne okna, ani mury grubości trzech cegieł nie pomagają. Wieje ona z szybkością 70 do 85 km na godzinę i przenika przez najsolidniejsze konstrukcje betonowe, jakgdyby były sieciami rybackiemi. Ruch uliczny zostaje przerwany. Jazda na rowerze przypomina popis kabaretowy, kiedy z szaloną szybkością jedzie się po płycie, nie posuwając się naprzód. Właściciele samochodów zalepiają swoje maszyny wewnątrz gęstym klejem, lecz i to nie pomaga. Jedynym środkiem, który dotychczas okazał się skuteczny, to... alkohol w najróżniejszych formach. Jeżeli więc widzimy na ulicy w okresie tym zataczających się ludzi, to niewiadomo, czy to z powodu koszawy, czy też z powodu „lekarstwa na koszawę".

Podczas koszawy konjunktura dla handlarzy drzewa osiąga szczytu. Na ulicach całe armje ludzi rąbią drzewo. Przeważnie nie są to mieszkańcy Białogrodu, lecz ludzie z południowej Serbji i granic Albanji, w turbanach i malowniczych, niewiarogodnie podartych ubraniach. Patrząc na tych ludzi ogarnia nas litość.

Mimo dzikiego wyglądu i strasznych łachmanów, ludzie ci są najrzetelniejsi na świecie. Nie skrzywdziliby nawet muchy. Można im powierzyć cały majątek bez obawy, że przywłaszczą sobie choć jeden dinar. Dzienny zarobek tych biedaków wynosi 10 dinarów.

Pod względem rzetelności można ich jedynie porównać z białogrodzkimi tragarzami. Olbrzymi ci mężczyźni, którzy żyją suchym chlebem i cebulą, wloką na swych ramionach największe ciężary, za co płaci im się 3, 4, czasami i mniej dinarów. Los tych ludzi jest straszny; wszyscy prawie chorują na gruźlicę i nie mają żadnej ochrony socjalnej.

Ta najbiedniejsza warstwa społeczeństwa mieszka w części miasta nazwanej „Jatagan Mala". W Białogrodzie istnieje bowiem jeszcze starodawne prawo, podług którego każdy, kto sobie przez noc wybuduje na cudzym placu dach nad głową, z tego swojego domu nie może być wyrzucony. Ci najbiedniejsi z biednych udali się więc nocą do tego okręgu i ze starych desek, cegieł i blachy wybudowali swoje nędzne domki. Wolno im było tam zamieszkać i teraz żyją tam, jak śledzie w beczce.

„Jagatan Mala" to tureckie sło... oznacza „Okręg krzywego mie... nieważ „główna" ulica ma taki k... Zresztą wszystko jest tutaj krzyw... ce, domy, ludzie i ich zawody. W... część żyje z tego, co znajdują w ... tnikach. Latem, mimo 40 stopni w ... życie w „Jatagan Mala" jeszcze ... zniesienia. Kiedy jednak nadchodzi ... koszawy, wtedy jest tam okropnie ... taj właśnie znajduje się źródło ... sornych", t. j. bezdomnych ludzi ... częgów, którzy tworzą potem g... kontyngent zbrodniarzy.

Zima białogrodzka ma tylko ... dobrą stronę: „slavę". Jest to ... arabska uroczystość, największe ... na cześć przyjęcia chrześcijań... U gospodarza domu, którego pr... wiele set lat temu przyjął wiarę ch... jańską, schodzą się goście, aby s... wać „zito" — leguminy ze zboża i ... ko" — słodkiego napoju, który się ... z wodą. Podaje się także małe c... ka, wino i wódkę, a potem czarn... co jest znakiem, że czas już wyjś... trzeba zrobić miejsce dla nowych ...

Każdy, kto zna gospodarza, ... przyjść chociaż na dziesięć minut, ... nie chce zostać jego wrogiem. ... wiście, że przyjęcie kosztuje du... niędzy. „Slava" pochłaniają często ... pieniędzy, że gospodarz musi przez ... rok spłacać długi, aż do przy... „slavy".

J. B.

Posiew barbarzyństwa wśród młodzieży

Na marginesie krwawych zajść na wyższych uczelniach polskich

Pod tytułem „Imponderabilja" „Gazeta Polska" zamieściła poniższy artykuł.

Po dwutygodniowej przerwie, szczególnie dotkliwej na starszych latach studiów, władze akademickie zdecydowały uczynić próbę prowadzenia normalnych zajęć, do których szkoła akademicka jest powołana.

Mówimy o próbie, gdyż nie jest wykluczona możliwość powtórzenia się zajść, które doprowadziły do zawieszenia wykładów i zagrożenia kilku tysięcy słuchaczów utratą półrocza. Nie łudzimy się bowiem, aby posiew barbarzyństwa dał się łatwo i szybko wyplenić z podatnego gruntu, jakim zawsze będą nieukształcone jeszcze umysły jakiejś części młodzieży. Niemniej wykłady powinny być wznowione, gdyż nie można — przed wyczerpaniem wszystkich środków perswazji i ostrzeżeń, skazywać na przymusową bezczynność wielotysięczne masy studentów z powodu zachowania się kilku dziesiątków fanatyków, którzy zatracili zdolność krytycznego myślenia.

Bo taka jest prawda o tej części programu „antysemityzmu" na wyższych uczelniach, któremu na imię: gwałt. I tego typu gwałt, przed którym

WZDRYGNĄĆ SIĘ MUSI KAŻDY CZŁOWIEK HONORU.

Ogół młodzieży, na szczęście, w tem nie uczestniczy. Stwierdzają to studenci, profesorowie, rektorzy i to bez względu na różnice przekonań politycznych. W rozmowach z akademikami, pozostającymi pod wpływem stronnictwa, które rozpętało hecę antysemicką, słyszy się nieraz słowa szczerego oburzenia i potępienia dla takich form walki rzekomo ideologicznej, jakie stosują bojówki. Oczywiście masa niezorganizowana nie może się sprzeciwić, nawet niewielkiej, ale technicznie dobrze wyszkolonej grupie napastników. I ci jednak, którzy hołdują endeckiemu sposobowi rozumienia antysemityzmu, wzdrygają się, gdy widzą wpadającą do sali wykładowej bojówkę.

To jest zrozumiałe. Gdyż metody stosowane w tym roku, nie były dotychczas znane w walkach ideowych. Taktyczne czynne wystąpienia w imię przekonań politycznych mają wśród młodzieży polskiej starą i piękną tradycję. I ci pośród nas, którzy młodość spędzili w prawdziwie żołnierskim trudzie byliby ostatni, którzyby nie rozumieli pewnych porywów młodzieńczych, wkraczających nawet w dziedzinę wybryków. Ale do niedawna tradycja bojowości młodzieży polskiej była związana z przestrzeganiem

ZASAD RYCERSKOŚCI, HONORU I PRAWDZIWEJ ODWAGI,

najcenniejszych imponderabiljów ludzi walk ideowych. Niestety, w praktykach młodzieży, wychowywanej hasłami rzekomo nacjonalistycznemi, a więc mającemi brać źródło w ideałach narodowych, zaginęły właśnie najbardziej narodowe, polskie imponderabilja. Jedno z pism endeckich usiłowało dowieść, że uczestnikom napadów nie powinno się odmawiać odwagi, gdyż narażają się na aresztowania. Wiemy, co o tem sądzić.

KILKA DNI ARESZTU,

gdyż napad odbywa się tak szybko, że przytrzymanym najczęściej trudno udowodnić bezpośredni udział w biciu, to nie jest pokuta za zniszczenie czyjegoś zdrowia, czy za spowodowane kalectwo.

To wszystko nie wyczerpuje jeszcze całej moralnej strony zagadnienia.

Wśród imponderabiljów, złamanych przez bojówki, była wierność przyrzeczeniu akademickiemu, nakładająca na słuchacza obowiązek posłuszeństwa rektorowi. Niestety, i ten hamulec moralny jeszcze w poprzednich latach działający, został ostatnio podważony. Znane są wypadki wyrywania się i ucieczki, oraz odmowy przedstawienia legitymacyj ze strony studentów — zatrzymanych przez rektorów. Wszystko to razem świadczy, że grupy, które wprowadzają rozprzężenie w uczelniach akademickich, nie pozwalając im spełniać zadań, do których są powołane,

ZERWAŁY Z HAMULCAMI MORALNEMI,

które obowiązywały zawsze tam, gdzie panowała atmosfera prawdziwego wysiłku ideowego.

Propagandowa strona działalności bojówek antysemickich oparta jest na KŁAMSTWIE. Cóż bowiem między innemi, wysunęła prasa endecka, jako rzekome postulaty młodzieży pod adresem władz akademickich? Oto żądania numerus clausus w przyjmowaniu żydów do szkół wyższych i stosowaniu przy podziale stypendjów i subwencji klucza podziałowego, odpowiadającego odsetkowi młodzieży żydowskiej nie w uczelniach, lecz w państwie. Rachuba bardzo prosta: podniecić młodzież przez wmówienie w nią, że istnieje niebezpieczeństwo zalewu szkół akademickich przez kandydatów żydowskich i że państwo forytuje młodzież żydowską przy podziale stypendjów i pomocy.

Tymczasem rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Można to stwierdzić w kancelarji każdej uczelni i za pośrednictwem każdego chyba profesora.

NIE JEST PRAWDĄ, jakoby liczba ogólna studentów żydów, przyjmowanych do szkół akademickich, przewyższała odsetek młodzieży żydowskiej w państwie, przeciwnie, odsetkowi temu ustępuje i zmniejsza się z każdym rokiem. Są szkoły wyższe, zwłaszcza typu praktycznego, jak politechniki, Akademja Górnicza, Szkoła Główna Handlowa, Gospodarstwa Wiejskiego i szereg innych, w których, aby spełnić postulat endecji, trzebaby liczbę młodzieży żydowskiej kilkakrotnie pomnożyć. Większy niż w państwie odsetek reprezentują studenci żydzi jedynie w uniwersytetach, nie we wszystkich zresztą i nie na wszystkich wydziałach. Liczba ich jednak z roku na rok maleje.

Teraz stypendja. Endecja żąda przydziału, odpowiadającego odsetkowi żydów w państwie, dając do zrozumienia, że przydział ten jest większy. Jak wygląda rzeczywistość na przestrzeni ostatnich trzech lat akademickich? Oto w roku 1932-33 było stypendystów wyznania mojżeszowego 7,9 proc. Rozdział dokonany był wówczas po raz ostatni na podstawie starej ustawy stypendjalnej z roku 1932. W roku 1933-34 liczba stypendystów żydów wyniosła 5,1 proc. W roku 1934-35 na ogólną liczbę 2229 osób, którym przyznano pełne i półpełne stypendja i pożyczki z przydziału Min. W. R. i O. P. było 79 stypendystów żydów, czyli 3,5 proc. W środowisku warszawskiem odsetek stypendystów wyznania mojżeszowego opiewał na 4,6 proc., w lwowskiem 4,2 proc., wileńskiem 4,3 proc., krakowskiem 1,7 proc. W Poznaniu i Lublinie, jak również w szeregu wyższych uczelni w poprzednich środowiskach nie było ani jednego stypendysty narodowości, czy wyznania żydowskiego. Z pośród wielkich uczelni największy odsetek stypendystów żydów posiada uniwersytet Warszawski: DOKŁADNIE 6,4 PROC.



TAKA JEST PRAWDA. Należy, rzecz prosta, rozwiać ewentualne złudzenie endecji, jakoby ten wynik cyfrowy miał świadczyć o c h ę c i zrobienia komukolwiek p r z y j e m n o ś c i przez sposób rozdziału stypendjów. Czynnością tą kierowały wyłącznie względy najściślej rzeczowe, polegające na dokładnej analizie każdego podania oddzielnie, zgodnie z wymogami ustawowemi. Cyfry powyższe podajemy tylko dlatego, by

NAPIĘTNOWAĆ METODĘ PODNIECANIA MŁODZIEŻY K Ł A M S T W E M.

Zdaje się, że nie będzie nieporozumień co do celu tego artykułu. Zmierza on do wykazania, że w akcjach politycznych winny być zachowane jakieś kryterja moralne. Cóż dopiero — gdy akcjom tym usiłuje się nadać charakter ideowy, z ich uczestników czynić bohaterów, wciągać w nie młodzież, której zdrowie moralne, jest podstawą wartości przyszłego społeczeństwa. Należało wreszcie podkreślić raz jeszcze wszystkie następstwa metod stosowanych przez antysemickie bojówki. Następstwa tak niepokojące, że dla zapobieżenia im, w razie, gdyby nadal groziły,

BĘDĄ MUSIAŁY BYĆ ZASTOSOWANE JAKNAJDALSZE, PRAWEM PRZEWIDZIANE SANKCJE AŻ DO ZAMKNIĘCIA OGARNIĘTYCH ANARCHJĄ SZKÓŁ WŁĄCZNIE".

RZĄD LAVALA w OPAŁACH

Burzliwa dyskusja nad interpelacjami w sprawie działalności lig. — Czy rząd otrzyma votum zaufania?

Paryż, 3 grudnia.

(PAT) Oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem dyskusja nad interpelacjami w sprawie działalności t. zw. lig patrjotycznych rozpoczęła się w godzinach rannych w atmosferze względnego spokoju. Na ławach rządowych premjer Laval od samego początku przysłuchuje się obradom.

Zainteresowanie wywołało pojawienie się na rannem posiedzeniu min. Herriota, który przyśpieszył swój przyjazd z Anglji.

Pierwszy zabrał głos deputowany komunistyczny Ramette, popierając swoją interpelację **w sprawie zarządzeń jakie rząd zamierza przedsięwziąć wobec działalności lig faszystowskich.** Dep. komunistyczny stara się udowodnić, iż rząd Lavala działa w porozumieniu z ligami. Twierdzi on m. in., iż szef gabinetu premjera ma być członkiem Croix de Feu.

Izba z dużem zainteresowaniem wysłuchała następnego mówcy dep. radykalnego Guernut, który, wychodząc z jedynie słusznego punktu obrony republiki i wolności republikańskich wykazał niebezpieczeństwo, jakie przedstawiają dla spokoju publicznego następujące organizacje: „Action Francaise", „Solidarite Francaise", „Francistes", „Jeunesses Patriotes", „Front chłopski" i najpotężniejsza „Croix de Feu". **Organizacje te poddane dyscyplinie wojskowej uprawiają ćwiczenia wojskowe. Mówca odczytał szereg enuncjacyj tych organizacyj, grożących śmiercią swym przeciwnikom. Trzeba się ostatecznie opowiedzieć — mówił dep. Guernut — czy jest**



się za spiskiem, grożącym w instytucje, które kraj sobie z całą swobodą utworzył, czy też przeciw. Należy bronić wolności, lecz wolności prawdziwej, nie wolności prowokacyj i nawoływania do wojny cywilnej.

Mówca zacytował artykuł, w którym grożono śmiercią ministrowi spraw wewnętrznych Frot'owi oraz dep. Blumowi, a mimo to rząd nie pociągnął autorów tych artykułów do odpowiedzialności. **Guernut zacytował następnie artykuły „L'action Francaise", w których żądano rozstrzelania 140 posłów za uchwalenie sankcyj przeciw Włochom.** Mówca dziwi się, że autorowie tych artykułów nie zostali aresztowani.

Następnie Guernut twierdzi, że faszyści przygotowują się do objęcia władzy i że spisek ich jest zupełnie jawny. Zwracając się do ministra spraw wewnętrznych, Guernut oświadcza w konkluzji, **że o ile rząd nie zmieni metod postępowania, to radykałowie zmienią rząd.**

Po przerwie obiadowej zabrał głos dep. radykalny Rucart, który popierając swą interpelację przeciwko ligom, oświadcza, iż przemawia w imieniu t. zw. delegacji lewicy. Zarzuca on premjerowi Lavalowi, że nie udaremni zebrań organizacyj spiskowych w miejscach prywatnych. Mówca uskarżał się, że wydane przez rząd dekrety nie skrępowały bynajmniej działalności lig. **„Nie mamy do was zaufania — zakończył Ricart — i tłumy, które świętowały uroczyście dzień 14 lipca, nie mogą już też mieć do was zaufania".**

Dep. socjalistyczny — Valiere zgłasza interpelację w sprawie wypadków w Limoges. Mówca przedstawia całą sprawę w zarysie historycznym i opisuje działalność organizacyj paramilitarnych. **„Spotykałem się z oświadczeniami, — zapewnia Valiere, — że Limoges wzięte będzie szturmem i że miasto znajdzie się niebawem pod ogniem karabinów maszynowych".**

Po interpelacji Valieresa, posiedzenie izby zostało przedwane.

***

Paryż, 3 grudnia.

(PAT) Po wtorkowej debacie położenie rządu oceniane jest w kuluarach izby deputowanych jako raczej pomyślne, pomimo, iż w czasie debaty we czwartek i piątek mogą nastąpić różne niespodzianki. W szczególności uwaga wszystkich zwrócona jest na radykałów, którzy jutro zbiorą się ponownie, celem określenia stanowiska grupy radykalnej przy głosowaniu w izbie.

Dotychczas nie zostało jeszcze zwołane posiedzenie delegacji lewicy, którego termin ogłoszony będzie dopiero wtedy, gdy będą wiadome wyniki zebrania radykałów. Nie można snuć przewidywań co do wyników głosowania, które zależeć będą przedewszystkiem od nastroju na posiedzeniu i deklaracyj, jakie złożą członkowie rządu.

Maluca potępia działalność O.U.N.

i stwierdza, że przynosi ona szkodę społeczeństwu ukraińskiemu. — Maluca zeznaje po polsku i oświadcza, że jest człowiekiem „skończonym"

Sensacyjny przebieg procesu przeciw zabójcom ś.p. ministra Pierackiego

Warszawa, 3 grudnia.

(PAT) Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 30.

Na wstępie wstaje osk. Maluca, który składa niespodziewanie w języku polskim następujące oświadczenie: „Ze **względu na wczorajsze zeznania świadka Jarosława Spolskiego i ze względu na to, że od początku miałem wątpliwości, czy dobrze robię, odmawiając zeznań, proszę o pozwolenie złożenia wyjaśnień, choć w tak spóźnionej fazie procesu.**

Oświadczenie to wywołuje na sali wielką sensację.

Sąd w myśl art. 337 k. p. k. zarządza na czas składania zeznań przez osk. Malucę wyprowadzenie z sali pozostałych oskarżonych.

Po usunięciu pozostałych oskarżonych, składa dłuższe wyjaśnienia osk. Maluca.

Uważam, mówi oskarżony, że przemawianie przeze mnie w Warszawie po polsku jest uzasadnione. Dla wyjaśnienia samej sprawy, jak również motywów, które mną kierowały przy składaniu zeznań w śledztwie, uważam, że jestem obowiązany mówić teraz po polsku. Co się tyczy mojej działalności w O. U. N., to oświadczam, **że winien jestem tego, iż należałem do O. U. N. i winien jestem tego, co zrobiłem i jak zrobiłem.** Już przed aresztowaniem mojem, a zwłaszcza na jakieś dwa miesiące przed tem aresztowaniem miałem pewne wątpliwości co do metod działalności organizacji, lecz w tym czasie, kiedy wstępowałem do O. U. N., uważałem, że była to jedyna droga, **która miałaby doprowadzić do stworzenia państwa ukraińskiego.**

Pierwsza moja praca w organizacji polegała na szkoleniu mnie za pośrednictwem Gabrusewicza w kierunku ideologicznym. Trwało to prawie 5 miesięcy. Przed aresztowaniem swem miałem dużo przesłanek, które z tej równowagi mnie wytrąciły. Tembardziej zaś wpłynęły na to wypadki, jakie zaszły po mojem aresztowaniu, o których wiedziałem, lecz nie przypuszczałem, że są wiadome policji.

Przekonałem się, że metody i taktyka O. U. N. postawiły nas wszystkich w takiej sytuacji, że jesteśmy bez wyjścia. Wobec tego zdecydowałem się złożyć wyjaśnienia. Uważałem też za niewskazane zachowanie tajemnicy w stosunku do spraw, o których wiedziałem, **a w szczególności wobec spraw, dotyczących zabójstwa min. Pierackiego i dyr. Babija.**

Zwłaszcza ze względu na „wsypanie" uważałem, że zatajenie tych spraw nie jest wskazane, gdyż wszelka niejasność może spowodować poważne konsekwencje nietylko dla członków O. U. N., bo może dla nich i dla mniej najmniej, **ale i dla całego społeczeństwa ukraińskiego.** Aby ci, którzy brali udział w tem ponieśli odpowiedzialność i aby we właściwym kierunku zwrócone zostały oczy, **jeżeli chodzi o autorstwo i motywy tych wypadków. Z tych właśnie względów postanowiłem złożyć zeznania w śledztwie.**

W dalszym ciągu osk. Maluca składa obszerne wyjaśnienia o działalności O. U. N. i roli poszczególnych terorystów.

Znów „gość z Warszawy"

Po kilkuminutowej przerwie osk. Maluca na pytanie, **co mu jest wiadome w sprawie zabójstwa min. Pierackiego, odpowiada, iż na jednym z kontaktów organizacyjnych, dnia 25 czerwca 1934 roku spotkał się z Myhalem, od którego dowiedział się, że przyjechał „gość z Warszawy".** Dał polecenie Myhalowi, by zorganizował spotkanie na czerwonym moście we Lwowie. Oskarżony nic konkretnego o tym gościu z Warszawy nie wiedział, **domyślał się jednak, że to jest sprawca zabójstwa min. Pierackiego** a domyślił się tego na podstawie następujących danych: Gdy przeczytał w dniu zabójstwa pierwszy dodatek z rysopisem tam podanym, sądził, że może to jest Łebed, gdy później przeczytał dokładny rysopis, znacznie różniący się od rysopisu Łebeda, doszedł do przekonania, że to właśnie musiał być „ten gość".

Pierwsze spotkanie nie doszło do skutku, wobec czego oskarżony naznaczył drugie i podał hasła.

Co mówi Maciejko?

Na pytanie przewodniczącego, **jakie różnice zauważył między wyglądem tego osobnika, a fotografją Maciejki, okazaną mu w śledztwie, oskarżony odpowiada, iż podczas wspomnianego spotkania, osobnik ów nie wydawał mu się taki pełny na twarzy, pozatem na fotografji ma duże włosy. Usta miał grube i szerokie, takie jak na fotografji. Ogólny wygląd ten sam.**

W czasie tego spotkania na czerwonym moście, osobnik ów zaczął mu opowiadać, lecz oskarżony powiedział mu, by o tej spawie nikomu nie mówił, a i on sam nie jest upoważniony do jego badania. Tu oskarżony podaje, że w organizacji był zwyczaj badania wykonawców pewnych aktów. **Osobnik ów oświadczył oskarżonemu, iż wszystko, co pisze prasa o ucieczce po zamachu na mistra, jest prawdą.** Na pytanie oskarżonego co do płaszcza i kokardki, nic nie odpowiedział, a tylko uśmiechnął się. **Co do bomby, oświadczył, że czynił wszystko, by bomba wybuchła, jednakże czuł, że „nic się w niej nie robi", wobec czego postanowił strzelić do ministra z rewolweru. Opowiedział też, że strzelał do posterunkowego. Dodał dalej, że po zamachu poszedł na jakieś spotkanie, ale nikt nie przychodził, wobec czego na własną rękę postanowił uciec. Owym mężczyzną, z którym miał się spotkać, był**

RZEKOMY SKYBA,

o którym Maluca dowiedział się z prasy, że został aresztowany w Swinemuende. Po powrocie Hnatkiwskiej do Lwowa, Maluca dowiedział się od Czemeryńskiej, że owym

SKYBĄ JEST ŁEBED.

Już przy pierwszem spotkaniu oświadczył oskarżonemu ów przybysz z Warszawy, że chce uciekać z Polski. Po kilku dniach, skarżył się oskarżonemu na brak dobrze zakonspirowanego miejsca zamieszkania, wobec czego oskarżony Maluca wystarał mu się o mieszkanie. W początkach lipca oświadczył oskarżonemu, że chce uciekać do Czechosłowacji i potrzebuje pieniędzy. Wręczył mu wówczas 35 czy 40 zł. z pieniędzy organizacyjnych, otrzymanych od Bandery, na koszty swoich wyjazdów.

W tym czasie planowany był zamach na dyr. Babija. U oskarżonego zjawiła się kurjerka, Kosówna i wezwała go do Lwowa. Ze względu jednak na chorobę wuja, oskarżony odmówił przybycia do Lwowa. Po ponownem jednak wezwaniu wyjechał i zetknął się we Lwowie z Myhalem, który zawiadomił go, że „gość z Warszawy", jest znowu we Lwowie.

Maluca po powrocie ze Lwowa znowu spotkał się z zabójcą ministra, który oświadczył, że w okolicach Sławska przejście do Czechosłowacji okazało się niemożliwe i trzeba uciekać na odcinku Jasiny. Legitymował się on dowodem na nazwisko Kalińskiego.

Serja zamachów.

W sprawie zamachu na wojewodę Józewskiego, oskarżony zaznaje, iż jesieni 1933 roku dowiedział się, że przeprowadzana jest inwigilacja wojewody Józewskiego. Od kogo się dowiedział, nie pamięta. Później dostał od Bandery polecenie nawiązania kontaktu pomiędzy bojowcami, a kimś z Łucka.

W sprawie zamachu na komisarza Kossobudzkiego, początkowo dowiedział się od Bandery, że planowany jest zamach na jakiegoś członka straży więziennej, a dopiero później od Myhala usłyszał, że chodzi o Kossobudzkiego. Było to po aresztowaniu Bandery i wówczas Myhal zapytywał, co ma dalej robić. Osk. Maluca polecił mu wówczas kontynuować przygotowania do zamachu. W dniu 25 czerwca spotkał się z Myhalem, któremu miał polecić zaniechanie zamachu, ale o tem nie mówił, bo wówczas właśnie miała miejsce rozmowa o owym przybyszu z Warszawy.

Na pytanie przewodniczącego, co wie o napadzie w Gródku Jagiellońskim, oskarżony wyjaśnia, że o zamachu tym wie tylko z prasy i z komunikatów w „Biuletynie O. U. N.", później zaś dowiedział się od Bandery, że w sprawie tej było śledztwo i że w związku z nią, był poszukiwany Łebed.

Na pytanie prok. Rudnickiego, w sprawie transportowania ludzi przez granicę, oskarżony odpowiada, **iż sprawą Maciejki zajął się sam, pozatem nie wie jak się to odbywało.**

Strzelali do swoich.

Na pytanie obrońcy swego, Szlapaka co przekonało oskarżonego o konieczności złożenia dopiero dziś swego wyjaśnienia, **oskarżony podaje, że metody, stosowane przez O. U. N. uważa za niewskazane, przedewszystkiem dla dobra narodu ukraińskiego, ponieważ doprowadziły one do tego, że strzelano nietylko do polaków, ale również i do swoich ludzi.** — Tak zastrzelono dyr. Babija, a ostatnio oskarżony dowiedział się, iż zastrzelono Marję Kowalikównę, należącą do organizacji, bezpośrednią współpracownicz kę przez dłuższy okres czasu oskarżonego, który miał o niej jaknajlepszą opinję.

Oskarżony wyjaśnia, że jeszcze przed aresztowaniem, miał wątpliwości co do działalności bojowej O. U. N. Fakty, o których dowiedział się podczas śledztwa miały znaczenie drugorzędne dla motywów jego przyznania się. **Obecnie, zdaje sobie sprawę, że załamał się i zeznając, brał na siebie odpowiedzialność za cierpienia wielu ludzi, obciążając ich. Nie mówi tego, aby się usprawiedliwić, gdyż niema dla niego usprawiedliwienia. — Uważam siebie — mówi oskarżony — za człowieka skończonego. Nie życzyłbym nikomu, aby miał takie przejścia psychiczne, jakie ja przeżyłem. Dlatego też pragnę zwrócić uwagę, aby ci, których organizowałem i namawiałem do pracy, rozważyli dokładnie me słowa i zastanowiwszy się, jaknajszybciej zdali sobie sprawę z tego, jak mają postępować, aby nie doprowadzić się do takiego stanu i do tych przejść, jakie stały się udziałem moim i wielu innych oskarżonych.**

Nie przyczynią się oni w niczem sprawie ukraińskiej, a przeciwnie, zaszkodzą przedewszystkiem sobie samym, tak jak my. Podtrzymywanie tej atmosfery, uniemożliwi przeprowadzenie wśród większości społeczeństwa ukraińskiego tych myśli, które choć obecnie nie są efektowne, są jednak trwałe.

Przewodniczący oznajmia, iż o zeznaniach Malucy zawiadomi pozostałych oskarżonych na następnem posiedzeniu sądu.

Konfrontacja świadków.

Skolei staje przed sądem wezwany w związku z wczorajszemi zeznaniami świadka Jarosława Spolskiego świadek Wojciech Łączyński, naczelnik więzienia w Krakowie.

Przewodniczący zarządza stawienie do oczu świadka Spolskiego, który fakt rzekomego pobicia przedstawia dziś zupełnie inaczej, niż w dniu wczorajszym, podając, że miało to mieć miejsce w związku z tem, że znaleziono u niego łyżkę więzienną z podpisem Spolski.

Świadek Łączyński odpiera stanowczo twierdzenie świadka Spolskiego.

Po zakończeniu konfrontacji prokurator Żeleński **wnosi o przesłanie do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie pełnego odpisu zeznań świadka Spolskiego wobec niewątpliwych cech przestępstwa, zawartych w tych zeznaniach.**

Następnie zeznawał świadek Dugiełło, komisarz policji śledczej we Lwowie. Podaje on szczegółowo fakty, które skłoniły policję lwowską do szerszej akcji likwidacyjnej.

Na pytanie adw. Hankiewicza kim był jego informator, który doniósł mu o przybyciu Hnatkiwskiej z Gdańska do Lwowa, świadek odmawia odpowiedzi zasłaniając się tajemnicą urzędową.

Adw. Hankiewicz wnosi wówczas o zwrócenie się przez sąd do władz przełożonych świadka, aby zwolniły go z tajemnicy urzędowej, oświadczając, że obronie chodzi o wyjaśnienie źródeł informacyj i ustalenie prawdy materjalnej tak, jak to miało miejsce w procesie o zabójstwo posła Hołówki, po którym nastąpiło częściowe odprężenie między społeczeństwami polskiem i ukraińskiem.

Po zbadaniu świadka Dugiełły prokurator Żeleński złożył następujące oświadczenie.

To nie jest proces polityczny.

„Wysoki sądzie, muszę nawiązać do wniosku, a raczej do uzasadnienia do wniosku pana adw. Hankiewicza o ujawnienie informatora komisarza Dugiełły. W uzasadnieniu tem usłyszałem zwrot, na który już odpowiadałem, ale którego istotnego sensu nie mogłem — przyznaję — w pierwszej chwili dostatecznie zrozumieć. Być może, że mamy tu do czynienia z omyłką pana obrońcy, że były to słowa powiedziane mimowoli. Muszę jednak stwierdzić, że użył on tonu ostrzeżenia i przynęty. Zapowiedział, że zależnie od ujawnienia czy nieujawnienia informatora — nastąpi bądź, nie nastąpi odprężenie w społeczeństwie. Ujawnijcie — powiedział obrońca — w tym procesie wszystko, a możecie się spodziewać przynajmniej częściowego odprężenia.

Wysoki sądzie! Odpowiedziałem już merytorycznie panu mecenasowi, jeżeli chodzi o fakt ujawnienia tego informatora. Chcę teraz odpowiedzieć i na ten szczególny argument.

Mogę odpowiedzieć dwojako: mogę odpowiedzieć poprostu, jako polak: Za pozwoleniem panie obrońco, w procesie Hołówki, ukrainiec zabił polaka i tylko polak mógłby mówić czy będzie odprężenie po tem zabójstwie, czy nie. A w tym procesie także ukrainiec jest oskarżony o zabicie polaka, więc znów nam, a nie panu obrońcy to słowo zostało, bo my jedynie mamy prawo odpowiedzieć czy i kiedy będzie odprężenie i czy możemy się na takie odprężenie po tem zabójstwie zdobyć.

My tutaj oskarżamy tylko określonych ludzi i tylko określoną organizację, która, jak to słyszeliśmy od samych podsądnych jest nieszczęściem społeczeństwa ukraińskiego. Powtarzam, to nie jest proces polityczny, to jest proces tylko i wyłącznie o zabójstwo min. Pierackiego i o udział w O. U. N. i my jako oskarżyciele, a tembardziej przecież sąd w tych i tylko w tych rozmiarach rozprawę chcemy utrzymać.

Z uwagi na święto grecko-katolickie przewodniczący o godz. 19.30 zarządził przerwę do dnia 5 b. m. do godziny 10 rano.

KRONIKA

Grudzień **4** Środa

Dziś Barbary P. M.
Jutro Sabby Op.

Wschód słońca	7.24
Zachód słońca	15.28
Wschód księżyca	12.35
Zachód księżyca	00.28
Długość dnia	8.08
Ubyło dnia	10.02

Drobne wiadomości

WZROST LICZBY RADJOABONENTÓW [no]towano w Łodzi w ostatnim miesiącu. W [ciągu] listopada przybyło 1000 abonentów. Na [dz]ień 1 listopada było w Łodzi 26.240 radjotów, [na] dzień 1 grudnia — 27.242. Tak duża ilość [zgł]oszeń tłumaczy się też skrupulatną kontrolą, [w]ykonywaną obecnie przez funkcjonarjuszy Polskiego Radja.

***

ZJAZD LEKARZY - ROENTGENOLOGÓW [z] terenu całej Polski odbędzie się w Łodzi w [dni]ach 7 i 8 bm. Obrady zjazdu toczyć się bę[dą] w lokalu izby lekarskiej przy ul. Pierackie[go] 9. Zapowiedzieli swe przybycie wybitni [przedstawi]ciel radjologowie i fizjoterapeutycy polscy.

***

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY SZKOL[NE]J odbędzie się dziś w godzinach popołudnio[w]ych. Omówiona na niem będzie sprawa roz[sz]erzenia akcji dożywiania dzieci w szkołach [pow]szechnych. Dotychczas bowiem nie wszyst[kie] jeszcze dzieci korzystają z dożywiania, co [jest] skutkiem braku odpowiednich funduszów. [Pra]wdopodobnie zainicjowana będzie jakaś im[pre]za na ten cel.

***

[FE]RJE ZIMOWE w szkołach powszechnych [pa]ństwowych wyznaczone zostały na okres od 22 [grud]nia do 9 stycznia włącznie. W porównaniu [z fe]rjami zeszłorocznemi, tegoroczne będą [dłuż]sze o 6 dni. Wynika to z nowego podziału [roku] szkolnego.

***

ROCZNICA BITWY POD ŁODZIĄ w okre[sie] wojny światowej, a więc 21 lat temu, przy[pa]da w piątek, 6 b. m. Tego dnia rosjanie osta[tecz]nie opuścili nasze miasto, które zostało za[jęte] przez niemców. W związku z rocznicą [gr]oby ofiar bitwy pod Łodzią przystrojone zo[sta]ną kwiatami.

***

TAKSY KURACYJNE W UZDROWISKACH [bę]dą znacznie zniżone. Związek uzdrowisk pol[s]kich informuje, że taksy kuracyjne w pań[st]wowych uzdrowiskach zredukowane będą o [...] procent, a w prywanych — o 15 proc. dla [os]ób pojedyńczych, a w większym jeszcze [st]opniu dla rodzin.

Wyjazd zagranicę na podstawie umów kompensacyjnych

Jak się dowiadujemy, nie są przewi[dy]wane żadne nowe ograniczenia pasz[portowe] w zakresie wyjazdów tury[s]tycznych do państw, z któremi Polska zawarła umowy kompensacyjne i w któ[ry]ch przy pomocy ruchu turystycznego odmrażane są należności naszych eks[por]terów. Dotyczy to wyjazdów tury[s]tycznych do Jugosławji, Bułgarji, Wę[gie]r, Rumuni, Łotwy, Estonii i Finlan[dji].

Ponadto w związku z olimpjadą zi[m]ową w Garmisch-Partenkirchen i o[l]impjadą letnią w Berlinie, Niemcy pra[g]nęliby ściągnąć większą liczbę wycie[c]zek turystycznych z Polski i w najbliż[s]zym czasie prowadzone będą rokowa[n]ia w sprawie nieograniczania również wyjazdów turystycznych do Rzeszy.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego [...]kiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 163), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymań[s]kiego (Przędzalniana 75).

Budowa 4 gmachów szkolnych

została postanowiona na wczorajszej konferencji w zarządzie miejskim

Wczoraj odbyła się w zarządzie miejskim, pod przewodnictwem wiceprez. Pączka, konferencja w sprawie budowy nowych gmachów szkół powszechnych w Łodzi. W konferencji wzięli udział nacz. Waltratus, nacz. inż. Rybołowicz i inż. Sawczyk.

Łódź posiada stosunkowo minimalną ilość gmachów szkolnych. Większość szkół mieści się w wynajętych lokalach prywatnych, przeważnie nie odpowiadających temu celowi. Dlatego też uznano jako pilne **wykończenie w najbliższym czasie gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Olsztyńskiej i Mackiewicza, rozpoczęcie budowy gmachu szkolnego na ul. Chrobrego, trzeciego gmachu u zbiegu ulic Rzgowskiej i szosy Pabjanickiej i kupno terenów pod budowę dalszych czterech gmachów szkolnych we właściwych dzielnicach.**

Ponieważ są to sprawy pilne, postanowiono wykonać je już z kredytów inwestycyjnych na rok 1936.

W kolejnym porządku uznano za pilne wybudowanie gmachów szkolnych na placach, będących własnością miasta, a więc **na ul. Franciszkańskiej 76/78 na ul. Marysińskiej przy zbiegu 2 i 3 komisarjatów policji, na ul. Łagiewnickiej, w osiedlu im. Montwiłła-Mireckiego i w Julianowie, obok kolonii skarbowców.** Budowa tych gmachów szkolnych będzie rozpoczęta w miarę otrzymania kredytów.

W końcu postanowiono przeprowadzić remonty w dotychczasowych gmachach szkolnych oraz w muzeum historji i sztuki przy Pl. Wolności 1.

***

W wywiadzie, udzielonym „Republice" przez p. wiceprezydenta miasta Antoniego Pączka, przez przeoczenie opuszczone zostało jedno zdanie.

W ustępie odnoszącym się do szkolnictwa powszechnego w Łodzi p. wice prezydent podkreślił, iż **mimo olbrzymich trudności, niema w Łodzi dzieci poza szkołą.** Zmieniły się tylko warunki nauczania, przyczem podkreślił olbrzymie zasługi nauczycielstwa łódzkiego, które pracuje niezwykle ofiarnie.

Nie będzie głodnych w Łodzi

Energiczna akcja Komitetu Pomocy Najbiedniejszym

Wczoraj odbyło się w lokalu przy ul. Warszawskiej 5 posiedzenie komitetu pomocy najbiedniejszym **dzielnicy XIV-ej**, pod przewodnictwem p. Andersa. Na posiedzeniu postanowiono podzielić dzielnicę **na szereg rejonów**, przyczem w każdym rejonie będzie pracował podkomitet, składający się z 10 osób.

Zbiórka na rzecz pomocy zimowej przeprowadzona będzie wśród wszystkich **mieszkańców XIV komisariatu.**

W nadchodzącą sobotę postanowiono uruchomić **bezpłatną kuchnię**, która mieścić się będzie **w lokalu IV oddziału straży pożarnej przy ul. Napiórkowskiego 56.** Kuchnia ta będzie wydawać narazie dziennie **po 400 obiadów**, w miarę zaś zwiększających się wpływów komitetu dzielnicowego, przewidziane jest powiększenie ilości wydawanych racyj dziennych.

Obecni na konferencji **właściciele piekarń zobowiązali się do bezpłatnego wypieku chleba z dostarczanej im mąki.**

W końcu dokonano wyboru prezydjum komitetu dzielnicowego, do którego weszli **pp. Anders, Modrzejewski i Schoeberle.**

***

Komitety dzielnicowe pomocy najbiedniejszym mieszczą się w lokalach komisarjatów policji i tam też należy kierować wszystkie ofiary, datki, zgłoszenia do przyjmowania na wyżywienie biednych i t. d.

Grodzki komitet pomocy najbiedniejszym (tel. 163-15), prosi za naszem pośrednictwem ludność miasta, by nie popierała ulicznej żebraniny, lecz wszystkie ofiary kierowała do komitetów dzielnicowych.

Kiedy stanieje cukier

Kupcy-detaliści mają zapasy cukru, zakupionego po starej cenie. — Kto ma ponieść stratę?

Po dekretach, podwyższających świadczenia pracowników na rzecz państwa, ukazały się dekrety, **obniżające w wydatnym stopniu ceny artykułów pierwszej potrzeby.** Narazie z dniem 1 grudnia obowiązywać zaczęła **zniżka komornego oraz zniżka cen cukru.** W najbliższych dniach wejdą w życie postanowienia, dotyczące **zniżki** cen węgla, elektryczności i t. d.

Oczywiście, dekrety, obniżające koszty utrzymania tylko w tym wypadku odniosą należyty skutek, o ile wykonywane będą w całej rozciągłości. Władze administracyjne, sprawujące kontrolę nad cenami, powinny baczyć, aby **urzędowe cenniki nie były w żadnym wypadku przekraczane.** Jest to tembardziej konieczne, iż społeczeństwo nasze nie jest jeszcze w należytym stopniu zdyscyplinowane i zazwyczaj w pierwszych dniach potanienia jakiegoś artykułu **wytwarza się chaos.**

Dla przykładu wymienimy **sprawę obniżki cen cukru.** W myśl zarządzeń dekretowych i w porozumieniu z cukrowniami polskiemi, cukier powinien z dniem dzisiejszym stanieć bardzo wydatnie. 1 kilogram cukru, który kosztował zł. 1,25, **powinien kosztować** tylko 1 złoty. Konsumenci już dziś domagać się będą w sklepach, aby im sprzedano cukier po nowej, tańszej cenie. Właściciele sklepów jednak, którzy posiadają zapasy cukru, kupowane przez nich po wyższej cenie, nie będą chcieli ponieść strat. Na tem tle dochodzić może do starć i scysji.

Zrozumiałe jest podniecenie spożywców, którzy, jako przeważnie pracownicy, ponoszą już od 1 grudnia większe ciężary na rzecz państwa. Jeśli jednak chodzi o ceny artykułów spożywczych, znajdujących się w tej chwili w sklepach detalicznych — ta rzecz **wymaga dodatkowych wyjaśnień.** W zasadzie bowiem zupełnie niedopuszczalne jest, aby **drobny kupiec, często posiadający towaru zaledwie na sumę kilkuset złotych, poniósł dotkliwy uszczerbek w swym stanie posiadania.** Zniżka powstaje z tego powodu, że cukrownie obniżają ceny, ale **kupiec-detalista płacił wszak dotąd za posiadane zapasy drożej.** Chyba urzędnikom i pracownikom nie zależy na tem, aby wyrównanie obniżenia zarobków ze spadkiem kosztów utrzymania, odbyło się **kosztem drobnych sklepikarzy, będących przeważnie biedakami.**

Rację mają konsumenci, ale rację mają też kupcy. I dlatego sprawę tę należy rozwiązać zupełnie inaczej. Przypominamy, że w analogicznej sytuacji, kiedy następuje obniżenie cen artykułów monopolowych spirytusu czy papierosów, sprzedawcy detaliczni zgłaszają swe zapasy do hurtowni i **otrzymują bonifikaty.** Mogą więc natychmiast sprzedawać towar dawniej posiadany po nowej cenie, gdyż nie ponoszą z tego tytułu żadnych strat. Być może powinny taką **samą bonifikatę zastosować cukrownie** wobec hurtowników, a ci skolei wobec detalistów. W każdym razie nie można obarczać całkowitą odpowiedzialnością i.... stratą drobnych sklepikarzy.

Dodatkowe pociągi świąteczne

będą uruchomione już dnia 22 b.m.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja kolejowa w przewidywaniu wzmożonego ruchu kolejowego w okresie świąt Bożego Narodzenia, wydała specjalne zarządzenie w sprawie dodatkowych pociągów i rezerwowania miejsc.

Dodatkowe pociągi wyruszą w dniu 22 b. m. t. j. w **dniu rozpoczęcia ferji świątecznych w szkołach powszechnych, średnich i na wyższych uczelniach.**

Nadto zwrócona będzie baczna uwaga, by w pociągach dalekobieżnych zajmowali miejsca pasażerowie **tylko z właściwemi biletami.** Zdarza się bardzo często, że osoby, jadące na krótkie dystanse, zajmują miejsca w pociągach dalekobieżnych, pozbawiając tem samem miejsca pasażerów, mających przed sobą długą drogę.

Niezależnie od pociągów dodatkowych, **wszystkie pociągi idące w kierunku uzdrowisk zimowych jak Zakopanego, Krynicy, Wisły itd. będą miały zwiększony tabor wagonowy,** aby pasażerowie mogli odbyć podróż, mimo zwiększonej frekwencji, w pełnej wygodzie.

SPORT

Protest ŁTSG uwzględniony przez Zarząd ŁOZPN

Swego czasu donosiliśmy o decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny ŁZOPN-u, dotyczącej spotkań o mistrzostwo klasy A ŁTSG—ŁKS Ib i ŁTSG—Burza. — Pierwszy mecz zweryfikowany został jako obustronny walcower, a drugi jako walcower dla Burzy, ponieważ w barwach ŁTSG i ŁKS-u brali udział nieuprawnieni zawodnicy.

Od decyzji tej odwołało się ŁTSG do Zarządu ŁZOPN-u, który na poniedziałkowem posiedzeniu rozpatrzył przychylnie odwołanie ŁTSG, unieważniając decyzję Wydziału Gier i Dyscypliny.

Sprawa ta nie jest jeszcze zakończona, gdyż jak nam komunikują Burza sko rzystać ma z przysługującego jej prawa i odwoła się do wyższej instancji, to jest do Zarządu PZPN-u.

Zawody gimnastyczne Łódź—Śląsk

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi niezwykle interesująca impreza, a mianowicie zawody gimnastyczne na przyrządach między reprezentacjami Sokoła śląskiego i łódzkiego. — Zawody te odbędą się o godz. 15-ej w sali Filharmonji.

Walne zebranie piłkarzy łódzkich

Na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu ŁOZPN-u ustalono definitywnie termin walnego zebrania związku na 25 stycznia 1936 r. Początkowo proponowano odbycie walnego zebrania ŁOZPN w terminie wcześniejszym, jednak kolidowałoby z tem walne zgromadzenie Ligi w Warszawie, które zostało wyznaczone do Warszawy na 18 i 19 stycznia.

Przed meczem bokserskim ŁKS—WIMA

Na meczu ŁKS—Wima w piątek 6 b. m. o godz. 20-ej w sali Gevera, organizowanym przez sekcję bokserską ŁKSU-u odbędą się walki następujących par: w. musza: Wasiński (Wima) —Mantaj (ŁKS), w. kogucia Zieliński (Wima) — Madej (ŁKS), w. piórkowa Szczepański (W) — Tomczyk (ŁKS), w. lekka: Kasznia (W) — Bicer II (ŁKS) i Sobierajski (W) — Olczyk (ŁKS), w. półśr. Sobosz (W) — Bujak (ŁKS) i w. średnia Owczarek (W) — Kosiński (ŁKS).

Pozatem w walkach nadprogramowych wystąpią jeszcze Celmer i Zbierski z ŁKS-u dla których przeciwnicy zo staną ustaleni. Ceny na mecz b. niskie.

Dnia 29 listopada r. b. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babka.

Ś. P.

Anna Fiszerowa

z domu **BANDE**

(OBYWATELKA M. OZORKOWA)

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbył się w Ozorkowie dnia 1-go grudnia 1935 r., o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Pisownia nazwisk żydowskich

winna być oparta na akcie urodzenia

Celem ustalenia na paszportach i dokumentach publicznych **brzmienia i pisowni nazwisk osób wyznania mojżeszowego,** ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości wojewodów i starostów następujące zasady:

Jedynym miarodajnym wykładnikiem nazwiska, jakie przysługuje danej osobie, jest **akt jej urodzenia, ewentualnie** dla mężatek — akt ślubu. Względem dzieci t. zw. rytualnych małżeństw żydowskich mają zastosowanie ogólne przepisy o dzieciach nieślubnych. Zasadniczo więc dzieciom tym przysługuje jedynie **nazwisko matki,** chyba że z aktów ich urodzenia wynika: 1) że zostały uprawnione przez następne małżeństwo rodziców zawarte w drodze przepisanej prawem; 2) jeżeli idzie o obszar mocy obowiązującej K. C. P. z 1825 r., że zostały formalnie uznane przez ojca. W tych wypadkach **dzieciom przysługuje nazwisko ojca.**

Poza temi wypadkami prawo tego rodzaju dzieci do noszenia innego nazwiska, niż nazwisko matki, uzyskane może być tylko **w drodze nadania przez męża swego nazwiska dziecku nieślubnemu żony.**

Wymienianie w dokumentach osób, pochodzących z żydowskich związków rytualnych, obok nazwiska matki również nazwiska ojca z dopiskiem **„false"**, lub też po nazwisku ojca nazwiska matki z dopiskiem **„recte"**, jest bezwzględnie niedopuszczalne.

W zakresie pisowni nazwisk obowiązujące jest **przestrzeganie jaknajściślejsze pisowni,** ustalonej w akcie urodzenia.

Na froncie robotniczym

Skazanie przemysłowca na 2 mies. aresztu.

Zatargi i strajki w fabrykach

Referat karny przy okręgowej inspekcji pracy, rozpoznawał wczoraj sprawy właścicieli kilku firm przemysłowych, oskarżonych o niehonorowanie umów zbiorowych. M. in. współwłaściciele fabryki pończoch firmy **L. Litrowski,** przy ul. Pomorskiej 60, pociągnięci zostali do odpowiedzialności za zmniejszenie zarobków robotniczych. W wyniku rozprawy **Litrowski skazany został na 2 miesiące aresztu, Parzęcki — na 2 miesiące aresztu, M. Krygier i G. Parzęcka — po 2 tygodnie aresztu.**

***

Dziś, w klasowym związku włókniarzy odbędzie się **walne zebranie delegatów i poborców fabrycznych,** na którem omówiona będzie sprawa umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym oraz sytuacja na terenie poszczególnych zakładów przemysłowych.

***

Poraz piąty w ciągu ostatnich dwuch miesięcy wynikł wczoraj **strejk w fabryce „Surówka" przy ul. Południowej 52.** Strejk został połączony z okupacją fabryki przez robotników, którzy zaprotestowali w ten sposób przeciwko wydaleniu delegata fabrycznego.

Od soboty ub. tygodnia, trwa **strejk okupacyjny w fabryce Juljusza Muellera** przy ul. Senatorskiej 6. Inspektor pracy zwołał na wczoraj konferencję w tej sprawie. Nie dała ona jednak pozytywnego rezultatu i strejk trwa w dalszym ciągu.

Kronika radjowa

KRYNICA ŁODZI.

Dziś, w środę, dnia 4 grudnia Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja o godzinie 18.30 nadaje feljeton - reportaż red. Romana Roma p. t. — „Krynica Łodzi".

W feljetonie swoim autor daje wrażenia z ostatniej wycieczki prasowej zorganizowanej przez Zarząd Miejski m. Łodzi na Budy Stokowskie.

WIERSZE O ŁODZI.

Dziś w środę o godzinie 21.35 Rozgłośnia Łódzka nadaje na wszystkie stacje polskie kwadrans poetycki w którym zawarte zostaną wiersze o Łodzi. Łódź może jest miastem „ciężkiem", może nawet niewdzięcznem. Ale ma swą ogromną siłę przyciągającą nawet dla tych którzy to miasto opuścili.

*

GRUDZIEŃ W TEATRZE MIEJSKIM.

W ostatnich czasach coraz bardziej wzrasta zainteresowanie Teatrem Miejskim w Łodzi zwłaszcza linja repertuarowa teatru zbudza duże zainteresowanie publiczności. Czwartkowa pogadanka dyr. Kazimierza Wroczyńskiego, która nadana zostanie o godzinie 18.30 p. t. „Grudzień w Teatrze Miejskim" omówi właśnie najbliższe projekty repertuarowe naszego teatru.

RECITAL WIOLONCZELOWY ZE STUDJA ŁÓDZKIEGO.

W czwartek o godzinie 18.45 Rozgłośnia Łódzka ze swego studja nadaje recital wiolonczelowy profesora Bronisława Nagujewskiego. W programie utwory Haendla (Aliosto), Bacha (Sarabanda), Schumanna (Noc księżycowa), Goltermana (Etjuda Caprico) i Purtal (Arja).

REWELACYJNY PROGRAM W „TABARINIE".

Sensacją nowego programu w „Tabarinie" jest duet Gonda et Irena, który występami swemi wzbudza wielką emocję wśród publiczności. Duet ten popisuje się mistrzowskim stepem i charakterystycznemi tańcami, stojącemi na wysokim poziomie artystycznym.

Frenetycznemi oklaskami obdarza publiczność doskonałą tancerkę bułkarską, Dide Sową, która jest szczególnie doskonała w tańcu azjatyckim i oryginalnym tańcu bułgarskim. Tancerka występuje w pięknych i oryginalnych kostjumach.

Ogólny podziw budzą występy doskonałej pary tanecznej Ney. Duet ten popisuje się w tańcu akrobatycznym, a Sonja Milska podoba się bardzo w tańcu charakterystycznym.

Cały program jest doskonały i gwarantuje publiczności dobre spędzenie czasu.

W przerwach odbywają się tańce na pięknie oświetlonym parkiecie. Gra doborowa orkiestra Weinrota, która uzupełniła swój repertuar najnowszemi przebojami.

Dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym, a wieczorem dancing, na którym zabawa przeciągnie się do rana.

Jutro tradycyjny „wesoły czwartek".

W fotelu i za kulisami.

Przedziwny stop

Komedja w 4-ch aktach W.M. Kirszona. — Z rosyjskiego przełożyła Halina Pilichowska

Premjera w Teatrze Miejskim

Jeszcze całkiem niedawno ulubionym tematem sztuk sowieckich było zestawienie dwuch światów: dawnego, przedrewolucyjnego, „byłych ludzi" z nowym — wychowującym się w klimacie rewolucji. Aczkolwiek kontrasty te widnawego były dość prymitywnie, to jednakże utalentowani autorzy potrafili z nich wydobywać mocne akcenty dramatyczne. „Mieszkanie Sojki", „Człowiek z teką", „Skutarewski" — oto grane w Łodzi sztuki, a typowe dla tej twórczości, która do tak ostatnich niepodzielnie panowała w teatrze rosyjskim. Zwrot nastąpił ostatnio pod wpływem świeżych haseł w polityce wewnętrznej Sowietów. To co dawniej potępiano i wyśmiewano, a więc małżeństwo, miłość, taniec i humor — teraz zaczyna być reklamowane w prasie, literaturze, teatrze, radju i kinie jako... zdobycze rewolucji... Czołowe z tych nowych haseł brzmi: „Śmiejmy się!" To też radykalnie zmieniła się atmosfera teatru i kina. Zamiast ponurych dramatów, w których przedstawiciele sowieckiego ustroju gilotynowali moralnie i fizycznie ostatnich mohikanów już nie caratu, lecz radykalnego drobnomieszczaństwa, — na scenę i ekran wkroczyła z wielkim tupetem groteska w stylu ekscentrycznym. Ex U. S. A. lux! Pamiętamy dobrze film „Świat się śmieje", stworzony według wypróbowanych recept komików ultraburżuazyjnych wytwórni amerykańskich. Był on typowy dla nowego nastawienia sowieckiej produkcji kinematograficznej w związku z przemalowaniem haseł na odcinku obyczajowym. W radju ta zmiana objawiła się w nadawaniu przez stacje sowieckie walców, foxtrottów i tang, tych tang, które przed paru laty zaledwie były potępiane, jako zgniły produkt tingtanglów burżuazji światowej. A dziś są propagowane jako... tańce proletarjatu argentyńskiego. W teatrze ten nowy duch przybrał kształt komedyj groteskowych, z których bodaj najlepszą, a w każdym razie najbardziej charakterystyczną — jest ostatnia premjera naszego teatru: Kirszona „Przedziwny stop".

Fabuła sztuki, rozgrywająca się w środowisku studentów sowieckich, jest nikła. Oto treść:

1) Pracownicy instytutu chemicznego pochłonięci są studjami nad rewelacyjnym wynalazkiem z dziedziny topienia metali. Gosza, najzdolniejszy z nich, jest brygadjerem, t. z. przywódcą grupy, która kolektywnie pracuje nad doprowadzeniem dzieła do końca.

2) Do instytutu przybywa nowa chemiczka, Natasza. Jest tak piękna, iż wszyscy potracili dla niej głowy... Gosza także. Ale Gosza na sprawach miłosnych się nie zna, a gdy wreszcie zdobywa się na odwagę i zaczyna się oświadczać, nagle w tym erotycznym momencie wpada mu do głowy formuła wynalazku, nad którą tyle czasu pracuje cały kolektyw. Gosza ucieka od Nataszy do laboratorjum.

3) Wynalazek został dokonany. Gosza żeni się z Nataszą, a jego przyjaciele mają zamiary podobne wobec swoich koleżanek z instytutu.

I to wszystko.

Jakżeż dziwni są ci komsomolcy, jakżeż dalecy od naszych wyobrażeń o nich. Mieszkają w pięknej willi na wsi, uprawiają sporty, śpiewają, tańczą, dowcipkują, dokazują, a przedewszystkiem kochają się na zabój... w celach matrymonjalnych. Czasem odnosi się wrażenie, iż pracę naukową uprawiają tylko na marginesie zabaw i flirtów. Czyż ten obraz nie przypomina młodzieży w zamkniętych kolegjach amerykańskich dla dzieci plutokracji? Czyż istotnie komsomolcy wychowywani są w atmosferze beztroskiej sielanki?... Czy „Stop" więc jest wierną fotografją rzeczywistej rzeczywistości, czy tylko

LOKATORZY U P. MIN. MICHAŁOWSKIEGO

Delegacja zwróciła uwagę na niektóre przepisy nowego rozporządzenia. — Co się stanie w grudniu 1936 roku. — Zaniepokojenie wśród drobnych kupców i rzemieślników

Obniżka dotyczy komornego, należnego od dn. 1 grudnia r.b.

...awiając przed kilku dniami szcze... nowego dekretu o obniżce komor... i zmianie w ustawie o ochronie lo...ów, zwróciliśmy uwagę na nie... przepisy, które mogą stać się ...miotem sporów pomiędzy lokato... a właścicielami domów. Sprawa ta ...tematem obrad w związkach lokal...ch i w dniu wczorajszym delega... ...rządu głównego zrzeszeń lokator... w osobach prezesa Wojtasiewi... i adw. Koernera oraz delegatów ...stkich większych miast udała się ...inisterstwa sprawiedliwości, by ...yć te sporne kwestje.

...egację przyjął p. minister sprawie...ści Michałowski, który szczegóło... zapoznał się z postulatami sfer loka...ch. Delegacja wskazała przede... ...stkiem na art. 3 p. 2, który mówi, ...ale **przemysłowe od I do VI kate...** (ta ostatnia obejmuje drobne war... rzemieślnicze) i **lokale handlowe do III kategorji** (ta ostatnia obej... małe sklepiki) **od 30 grudnia 1936 zostają wyjęte spod działania usta... o ochronie lokatorów.** Niewątpliwie ...ciele domów będą chcieli skorzy... z nowego dekretu i w dniu 30-go ...nia 1936 roku **wymówią starym ...rom, zajmującym sklepy, aby za... z nimi nowe umowy przewidują... ...ższy niż dotychczas czynsz.** O ile przedsiębiorstwa i sklepy będą sobie jakoś poradzić — o tyle ...ciele **drobnych warsztatów rze...czych i drobnych sklepików znaj... w bardzo ciężkiej sytuacji.** Nie ...ogli zrezygnować ze swych lo... ...re są podstawą ich utrzymania, ...żka komornego może zachwiać ...stencją.

...a sprawa dotyczy również art. ...głosi, że o ile lokator wypro... ...ię dnia 31 grudnia 1937, **opróż... lokal** (bez względu na ilość zaj...ych pokojów) **nie będzie podle... ochronie lokatorów i sam lokator również wyjęty spod ochrony.** Stary i nowy lokator będą płacili dotychczasowe komorne, lecz **ko... jakie ustali właściciel domu.** Lo... więc siłą rzeczy będzie związany ze swem mieszkaniem, a można sobie wyobrazić, że **stosunki pomiędzy nim, a właścicielem domu, który będzie chciał go się pozbyć, nie będą należały do najlepszych.**

Skolei delegacja poruszyła sprawę komornego w nowych domach, wskazując, że w domach tych mieszkają przeważnie — w mniejszych mieszkaniach, **ci, których nie stać było na opłacenie odstępnego w starych domach.** Są to więc ludzie niezamożni i powinni również być objęci zniżką komornego. I wreszcie delegacja wskazała na art. 23 p. 2, według którego tylko ci będą korzystali z moratorjum mieszkaniowego, którzy zdołają w sądzie dowieść, że są bezrobotni — inni, znajdujący się nawet w bardzo złych warunkach, o ile dowieść tego nie potrafią, będą eksmitowani.

P. minister Michałowski oświadczył w odpowiedzi, **że w chwili obecnej dekret nie ulegnie już żadnej zmienie.** Co się tyczy mieszkań, które wyjęte zostaną po dwuletnim okresie spod ochrony lokatorów — jakiekolwiek zmiany w dekrecie w stosunku do nich mają być dokonane **dopiero po dwuch latach,** kiedy okaże się, że istotnie niektóre przepisy szwankują. Zgóry suponować zadrażnienia stosunków między lokatorami a właścicielami nieruchomości nie należy. Sprawa komornego w nowych domach jest nieaktualna, ponieważ właściciele tych domów **zawierają dobrowolne ugody z lokatorami.** Niema więc żadnego kryterjum, które pozwalałoby określić wysokość komornego w każdem mieszkaniu zosobna. I wreszcie, co się tyczy moratorjum dla bezrobotnych, sądy otrzymają właściwe wyjaśnienia jak powinny traktować podania bezrobotnych, ubiegających się o odroczenie eksmisji. Podania te traktować będą bardzo liberalnie i nie będzie się stawiało bezrobotnym żadnych przeszkód w legitymowaniu się jakimkolwiek dokumentem. Z tych więc względów obawa o niewłaściwe ich traktowanie przez sądy jest płonna.

W związku z obniżką komornego o 10 i 15 procent z dniem 1 grudnia, władze wyjaśniły wczoraj dodatkowo, że obniżka **dotyczy komornego, należnego od 1 grudnia b. r.** Zaległe za okres do 1 grudnia komorne, które będzie obecnie spłacane, nie podlega przepisom ustawy o obniżce. **Zaległości muszą być pokryte w pełnej wysokości.** Występowanie do sądu w takich sprawach nie jest celowe.

*

Jak się dowiadujemy, urzędy skarbowe przystąpiły obecnie do opracowania materjałów przed wymiarem podatku lokalowego na rok 1936. Nowa ustawa o podatku lokalowym mówi bowiem, **że za podstawę do wymiaru podatku należy brać nie komorne z roku 1914, lecz faktycznie płacone komorne w roku bieżącym.** Wobec powyższego podatek lokalowy, który płatny będzie w dwuch ratach półrocznych, w ciągu kwietnia i października, wymierzony będzie **na podstawie tego komornego, które płacone było w roku 1935, z uwzględnieniem ewentualnych zniżek, które wynikły z dobrowolnej ugody właściciela domu i lokatora.**

Zwolnione z podatku lokalowego będą małe mieszkania i warsztaty rzemieślnicze, znajdujące się w mieszkaniach.

Po wyroku w procesie braci Grużewskich

Program uroczystości imieninowych władcy „Państwa Św. Ewangelji..."— Niezwykły dokument spirytystyczny

Wilno, 3 grudnia

Wyrok w sensacyjnej sprawie braci Grużewskich wywołał w Wilnie wielkie wrażenie. Jest on obszernie komentowany we wszystkich sferach naszego miasta.

Na marginesie sensacyjnego procesu nie od rzeczy będzie przytoczyć w tem miejscu jeden z ciekawych dokumentów odczytanych w sądzie. Jest to **program „Uroczystości imieninowych J. C. J. Namiestnika i translokacyj urzędowych imienia Św. Ewangelji"** z dnia 8 września 1918 roku, wpisany do księgi „Protokułów Ceremonjału" własnoręcznie przez ś. p. Bronisława Wróblewskiego z polecenia „namiestnika" Marjana Grużewskiego.

Oto — jak brzmi ten dokument:

„O godz. 11-ej Eminencje według przepisów Reguły zbierają się na galowe nabożeństwo w kaplicy domowej. Em. Marszałek odczytuje Mszę Świętą oraz Ewangelję, przepisaną na tę niedzielę. Poczem pozostają J. C. J. Namiestnik, Em. Regent i Em. Marszałek na przyjęciu galowem.

Pierwsza Duchowa będą: Leon XIII w otoczeniu kardynała Rampolli i kard. Pecci. Eminencje przez ten czas stoją obok tronu. Z chwilą pozdrowienia przyklękają. Namiestnik wysłuchuje stojąc u stóp tronu życzeń. Audjencja trwać będzie 10 minut, nie więcej, poczem audjencja Namiestnika Monarchów Cesarzów J. C. M. Cesarza Austrji Franciszka Józefa, Króla Węgier w otoczeniu Arcyksięcia Rudolfa i Cesarzowej Elżbiety. Namiestnik przyjmuje na tronie, Eminencje siedzieć będą na odpowiednich miejscach.

J. C. W. Cesarz Wszechrosji Król Polski, Wielki Ks. Fin., Aleksander I w otoczeniu Księcia Bertoli, Ks. Adama Czartoryskiego jako przedstawiciel monarchji tryumfującej.

Cesarz Indyj, Król Angielski Edward w otoczeniu syna swego ks. Kolerda i ks. Westminstru.

J. C. W. Cesarz Franciszek I Austrji Cesarz Rzeszy Niem. w otoczeniu Arcyks. Karola i ks. K. W. L. Meternicha

Podobnych audjencyj było 10 tego dnia. Następują wskazówki: również wielce charakterystyczne dla tej niezwykłej zabawy dorosłych ludzi:

„Przed audjencją w przyćmionym pokoju Namiestnik powinien usnąć. Po przebudzeniu Duchy zmaterjalizowane w Pokoju Trzecim będą przychodzić na audjencję. W tych pokojach nikt być nie powinien."

...rza nad światem?
Jutro znowu wojna

...ą realizacją pewnych zamierzeń ...andowych na terenie teatru....

***

...media ma swoje piętno typowe ...twórczości sowieckiej. Ci idyllicz... ...kochliwi komsomolcy przekoma... się przeważnie w tym celu, aby ...promitować to, co nakazuje re... A więc — **indywidualizm.** Daw... indywidualista był odrazu ogłasza... ...ko „wróg klasowy". Ale „Prze...ny stop" jest jedną z tych rzadkich sowieckich, gdzie wogóle nie wy... ...a przedstawiciele starego społe...twa. Bohaterami są młodzi wycho... ...już w nowym ustroju. Jednak mi... wśród nich znalazł się taki ...chadzający własnemi drogami". ...im Oleg, który twierdzi, że ...naukowa, laboratoryjna wyklu... ...zelką akcję zbiorową. Autor roz... się z nim bezceremonjalnie. Ro...nego niedorajdę, wątrobiarza i sa... ...ę z miłości. W rezultacie tak go ...promitował na każdem polu, że ...szczęśliwy indywidualista, upokorzo... ...zgnębiony, po przyznaniu się do ...chu" i typowo rosyjskim „pokajaniu" się wraca skruszony do kolektywu, który jest także „przedziwnym stopem" ludzi. To jest bodaj wszystko, oprócz paru frazesów, co zostało w tym utworze z dawnych rekwizytów rewolucyjnego teatru sowieckiego. Ale za to ile w nim jest rekwizytów... „burżuazyjnych". Oto przykład. Autor stale podkreśla, iż w kolektywie wszyscy są równi, ale nagrody w postaci pięknych narzeczonych rozdzielane są według wzorów z epoki... Goldoniego. Gosza, pierwszy w kolektywie, otrzymuje serce i rękę **najpiękniejszej** komsomołki Nataszy. Student Dwali zaś, który jest nieco naiwny i niezręczny, otrzymał prawo małżeńskiego zarejestrowania swej miłości tylko **z posługaczką** Tonią.

„Burżuazyjna" jest ta sztuka nietylko w wielu akcentach obyczajowych (sentymentalne wzdychanie do ukochanej nad ręką przy blasku księżyca!) ale i w **formie,** zresztą, całkiem **prymitywnej.** Sytuacje skonstruowane są z epoki ząbkowania teatru mieszczańskiego, przyczem obficie naśladowane są sztuczki z filmów amerykańskich. Np. głównemu bohaterowi w kulminacyjnym punkcie sztuki... pękają spodnie i ukazuje się on w kalesonach... A jednak ta błaha rzecz napisaną jest z talentem. Autor czuje scenę i umie panować nad sytuacją. To też komedja ma humor, niewybredny może, ale celowy, t. zn. rozśmieszający widza bezustannie.

„Przedziwny stop" wystawił spec od sztuk rosyjskich **p. Czengery** doskonale. Reżyser oddał bardzo trafnie klimat tej sztuki, jej ekscentryczny humor, dynamiczną akcję i specyficzny „zapaszek" sowiecki: kult techniki na tle propagandy miłości i małżeństwa. To też „Stop" na scenie łódzkiej drgał życiem i kipiał wesołością.

Do sukcesu przyczyniła się doskonała gra zespołu. P. **Zaklicka** (Natasza) miała humor, temperament, sentyment, **p. Dywińska** rozbrajała bezpośrednim komizmem, p. **Benita** brała wdziękiem. Mniej natomiast udała się epizodyczna rólka Nastji **p. Chojnackiej.**

Z wykonawców ról męskich na pierwszy plan wysunął się p. **Dejunowicz,** gościnnie występujący artysta sceny wileńskiej. Zaprezentował on się w roli Pieti Goremykina niezwykle korzystnie. Aktor stworzył postać komsomolca, z której tryskał humor i wniósł na scenę powiew młodości i entuzjazmu. Jego żywiołowy temperament udzielał się wszystkim naokoło, a szczerość gry zdobyła dlań sympatję widowni od pierwszego ukazania się na scenie. P. **Matuszkiewicz** (Gosza) wykazał maksimum dobrej woli i pracy, lecz rola doń nie pasowała, co się z natury rzeczy musiało odbić na jego grze nierównej i nieopanowanej. Z komsomolców wyróżnić jeszcze trzeba p. **Kalinowskiego,** który, jako Kostja, wykazał nieposlednie zdolności charakterystyczne. P. **Hierowski** grał z umiarem nader niewdzięczną teatralnie postać „indywidualisty" (Oleg), a p. **Snay** odtworzył starannie Jana. Dobry epizod stworzył p. **Żurowski** (obcy obywatel).

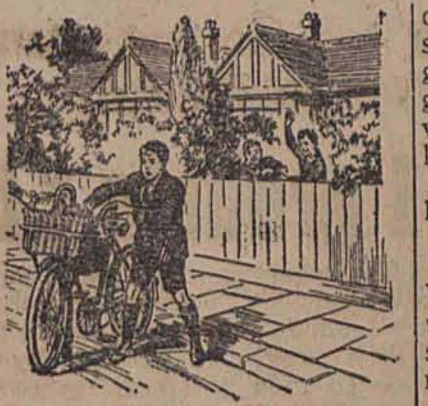
Do sukcesu przedstawienia bardzo przyczyniły się dekoracje p. **Kudewicza.** Były nader efektowne, a ich stylizacja wiernie oddawała koloryt i atmosferę sztuki.

W. POLAK.

REPUBLIKA DZIECI

Nowelka.

ŻÓRAWINY



..Kiedy Tomek odjeżdżał długo żegnali go chłopcy zza płotu..

— Ręce do góry, albo strzelam!

— Strzelaj!

Nim Wiktor mógł się zorjentować poza zasłoną z przewróconych taczek, czem jego brat, Maryś, będzie strzelał, strumień zimnej wody z ogrodowego węża polał się na jego głowę.

— Ty ośle!

Wiktor wyskoczył spoza swej fortecy i rzucił się na brata. Lecz Maryś był silniejszy i niewiadomo, czemby się bitwa skończyła, gdyby nie odezwał się zza płotu młody głos:

— Czy tu jest willa Koźmińskiego?

Pytającym był młody chłopiec, w wieku Wiktora i Marysia. Jedną ręką trzymał kierownik roweru, drugą zaś przytrzymywał koszyk, pełen jarzyn i owoców.

Wiktor otrzepywał zawalone spodnie.

— Co takiego? — odparł. — Chyba willa pana Koźmińskiego?

— Tak, willa pana Koźmińskiego — powtórzył chłopiec. — Czy to tu?

— Tu. A czego? — spytał wojowniczo Maryś.

— Dziękuję. — Chłopiec mówił uprzejmie. — Czy mógłbyś zanieść tę paczkę do kuchni? To żórawiny.

Z temi słowy wyjął z kosza papierową torbę, pełną czerwonych jagód.

Maryś się zaczupurzył.

— Co? Śmiesz mnie tykać? Czy wiesz, kto ja jestem?

Chłopiec uśmiechnął się.

— Przypuszczam, że nie następcą abisyńskiego tronu? — odparł tym samym uprzejmym tonem.

— Osioł! Dureń! — padło zza płotu.

— A ja jestem Tomek Jaksa! — odparł ze śmiechem chłopiec. — Powinienem wam się pierwszy przedstawić.

— Maryś i Wiktor wściekali się ze złości.

— Czekaj, wejdź tylko.

Tomek właśnie zamierzał to zrobić. Oparł rower o płot, wziął torbę w rękę i otworzył furtkę.

— Jakże miałem poznać, że to jest „Willa pod Bukami" — rzekł, rozglądając się po ogrodzie.

— Co takiego? — spytali równocześnie Maryś i Wiktor.

— No tak, „pod bukami", to znaczy, że tu powinno być dużo buków. A tymczasem jest tylko jedno jedyne drzewo i to nie buk.

— A co, jak nie buk?

— Wiąz. Powinniście wiedzieć o tem.

— Właśnie, że wiedziałem. Nie potrzebujesz uczyć mnie botaniki.

— Wiedziałeś? Prawdopodobnie ktoś ci powiedział. A wiesz, jak odróżnić wiąz od innych drzew?

Wiktor spostrzegł nagle, że Maryś daje mu jakieś znaki, pokazując na przybysza. Nie wiedział, o co chodzi, ale domyślał się, że brat chce spłatać jakiegoś figla Tomkowi i że on ma go zająć rozmową. Zmieniając więc ton na przyjazny, podszedł kilka kroków i rzekł:

— Istotnie nie wiem. Możebyś chciał pokazać mi?

— Z chęcią.

I obaj poszli w stronę wiązu, Wiktor, obserwując Marysia, ujrzał, że ten coś majstruje koło swego krawata, a potem wymyka się za furtkę.

— Otóż, widzisz, przedewszystkiem wiąz ma liście nierówne: jedna strona jest węższa, druga szersza — mówił Tomek.

Wiktor słuchał jednem uchem, drugie nadstawiał w strona furtki. Ciche „fiuu pszsz" dało mu znać, że brat coś „zmajstrował".

— A po drugie — ciągnął Tomek — z pnia drzewa, prawie od samej ziemi, wyrastają młode gałęzie.

Drugie „fiuu pszsz". dało się słyszeć i Maryś wrócił do ogrodu, dając znaki.

— Dziękuję ci za objaśnienie — rzekł Wiktor do Tomka. — A tę torbę to już ja zaniosę.

— Dowidzenia — uśmiechnął się Tomek. — Nie takie złe z was chłopaki, jak myślałem.

Gdy wychodził za furtkę, Maryś szepnął do Wiktora:

— Oba koła kaput. Tylko zgubiłem gdzieś szpilkę. Poczekajmy, co to będzie.

Tomek długo nie pokazywał się zza płotu, wreszcie wszedł przez furtkę, podszedł do Marysia i z pogodną miną, jakgdyby nic nie zaszło, rzekł:

— Zgubiłeś szpilkę!

Oddał mu złotą szpilkę i oddalił się.

Maryś spojrzał na Wiktora.

— Tak się czuję, jakby mi kto w pysk dał.

— Et! — machnął Wiktor ręką.

I obaj podeszli do płotu. Tomek klęczał przy rowerze i reperował poprzekłuwane dętki.

Wiktor nie mógł wytrzymać:

— Ty spokojniaczku. Może cię to rozzłości!

Z temi słowy rzucił torbę z żórawinami na głowę schylonego Tomka. Jagody rozsypały się po ziemi. Tomek nie przerwał roboty, tylko rzekł:

— Wy nie będziecie mieć deseru na obiad, a na mnie ojciec będzie się gniewał. I to bardzo.

Chłopcy spojrzeli po sobie i Maryś rzekł:

— Pójdę do mamy i powiem, że zjedliśmy żórawiny.

Wiktor tymczasem wyszedł za furtkę.

— Przykro mi, żeśmy cię tak urządzili. Przepraszam. Mogę ci pomóc w naprawianiu?

— Proszę bardzo. Ja się wcale nie gniewam.

Gdy Maryś wrócił, zastał ich obu pracujących zgodnie.

— Chodź — rzekł Wiktor. — Tomek, to byczy chłop. Wcale się nie gniewa na nas. I powiedział, że chce, abyśmy byli jego przyjaciółmi. A co tam masz?

Maryś trzymał w każdej ręce szklankę z czemś żółtem.

— Powiedziałem mamie, że zjedliśmy te żórawiny, a mama rozgniewała się i kazała nam wypić po pół szklanki oleju rycynowego, żeby nie było skutków. No więc... Oto olej.

Wiktor wyrwał mu szklankę z ręki.

— Za trwałość naszej przyjaźni! — zawołał i wypił olej, ani się skrzywiwszy. Nim Tomek mógł przeszkodzić, uczynił to samo Maryś.

— Wy dwa wariaty! No, ale przeczyściliście sobie żołądki!

Kiedy Tomek odjeżdżał, długo żegnali go chłopcy zza płotu. I od tej pory widywali się niemal codziennie.

Rzeczy ciekawe.

SYNTETYCZNA NAFTA

Produkcja nafty i jej rynek zbytu stoi przed poważnym przewrotem, niemniejszym, niż w swoim czasie czylijska saletra. (Wiadomo, że naturalną czylijską saletrę, używaną do użyźniania ziemi, wyparły sztuczne, lecz o wiele tańsze i skuteczniejsze w działaniu, azotany).

Wynaleziono bowiem sposób produkowania nafty syntetycznej, t. j. sztucznej. Syntetyczna nafta, wyprodukowana w laboratorjum, nie może narazie wytrzymać konkurencji co do cen z naftą naturalną, ale wyrównanie tej różnicy jest tylko kwestją czasu.

Według ostatnich wiadomości, Niemcy już w przyszłym roku będą mogły zastąpić znaczną część nafty, sprowadzanej z zagranicy, własną syntetyczną. Również w Anglji badania naukowe postąpiły tak daleko, że pozwalają na fabryczne wytwarzanie nafty w ilości 100 tys. ton dziennie, co stanowi 4 proc. zapotrzebowania Anglji. Do wyprodukowania 1 tony nafty potrzeba 4 tony węgla kamiennego.

Również Rosja przystępuje do fabrykacji nafty na wielką skalę. W Charkowie buduje się fabryka, która będzie czerpała surowiec z obfitych pokładów na Ukrainie.

Sami to zrobimy!

Roboty z drzewa

W długie jesienne wiecz[...] niewiadomo czasem, co ro[...] Lekcje odrobione. czytać [...] nie chce, wyjść do kolegów [...] nie, bo zimno lub słota..

A może zabawilibyście [...] w stolarzy? O, nic trudnego [...] zrobienia wam nie damy. B[...] dzo proste rzeczy: podsta[...] do kwiatów i półkę.

Na podstawkę potrze[...] nam jest zwyczajny kloc[...] drzewa. Może być różnej g[...] bości i wysokości; w każd[...] razie nieco grubszy od śred[...] cy przeciętnego talerzyka.



Taki klocek, nie obdart[...] kory, przypiłowujemy rów[...] obu stron, lub każemy to zr[...] w pierwszym lepszym skład[...] drzewa. Tak przygotowa[...] klocek stawiamy na podłodz[...] na górnej jego powierzchni k[...] ślimy koło, nieco większe [...] dużego spodka. Następnie d[...] tem wycinamy w klocu wgł[...] bienie na 3 — 4 cm., o średnic[...] tego narysowanego koła. Jest [...] to najżmudniejsza robota, gdy[...] trzeba wydłubywać drzewo ma[...] łemi wiórkami. Ale gdy już [...] zrobimy, cała podstawa jest [...] towa. Wstawiamy we wgłęb[...] nie jaki niepotrzebny talerzy[...] a na nim kwiatek w doniczc[...] Naprzykład jaką palmę.

Pniak może być rozmaity: dębowy, brzozowy, sosnowy. Najładniejszy i względnie ła[...] wy do obróbki jest brzozowy.



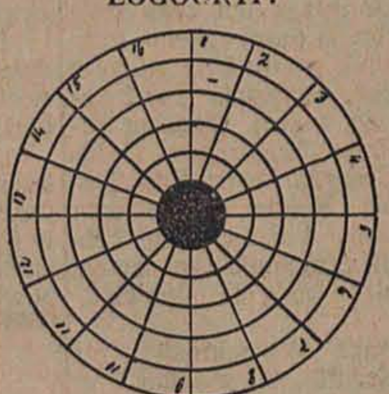
A teraz półeczka. Z nią [...] dzie cokolwiek trudniejsza [...] wa, gdyż potrzebny jest tu [...] belek. Najpierw odcinamy [...] skos kawał pniaka, tak, aby [...] tworzyło się coś w rodzaju [...] zyka. Trzeba uważać, by [...] równo. Następnie ścinamy [...] stawę" tego „języka" tak, [...] tworzyła kąt prosty z do[...] co odciętą częścią. Ten „ję[...] służy nam jako podpórka [...] półki.



Teraz przygotowujemy [...] ściwą półkę. Należy wy[...] dość grubą deseczkę, zao[...] glić dwa rogi i całą oheblo[...] Potem przybić do „języka" [...] jak to pokazane na rycinie, [...] bić z tyłu półeczki dwa „[...] madełka" do zawieszania [...] malować deseczkę i — go[...]

ROZRYWKI UMYSŁOWE

LOGOGRYF.



Wpisać dośrodkowo 16 słów pięcioliterowych o podanem znaczeniu. Pierwsze litery (na miejscu cyfr) dadzą rozwiązanie.

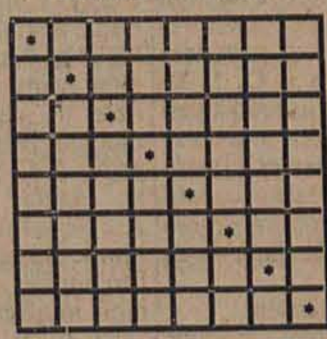
Znaczenie słów: 1) Pokój do przyjmowania gości, 2) inaczej lasso, 3) rzeka w Polsce, 4) święta księga mahometan, 5) ptak domowy, 6) przyrząd do jedzenia, 7) przyrządy do jazdy po śniegu (wspak), 8) gad, 9) wóz kolejowy, 10) zwierzęta żyjące pod ziemią (wspak), 11) służy do zapinania, 12) wielka burza, 13) stado (np. koni), 14) lęk, trwoga, 15) bój, zmaganie, 16) imię męskie.

KWADRAT MAGICZNY.

A	A	A	A
A	A	D	D
F	L	M	O
O	S	S	W

Z podanych liter utworzyć cztery wyrazy, czytane pionowo i poziomo — o następującem znaczeniu: 1) Rów forteczny, 2) nazwa rodzajowa pewnych zwierząt fruwających, 3) duży pokój, 4) imię męskie.

ŁAMIGŁÓWKA.



Wpisać poziomo 8 słów o podanem znaczeniu. Litery na miejscu gwiazdek dadzą rozwiązanie.

Znaczenie słów: 1) Uczony badający gwiazdy, 2) alfabet inaczej, 3) zaraza, rozprzestrzeniająca się choroba, 4) użyć zwierzęta, 5) zmienny, grymaśny, 6) prenumeratorzy inaczej, 7) oddział piechoty, 8) kraj w Europie północnej.

SZARADA.

Kto **pierwsze**, ten na uśmiech losu ma nadzieję;
Miło jest zbierać plony, których się nie sieje.
Wiadomo, że tam, gdzie mieszka biedota,
Nie znajdziemy ani **pierwsze - drugie** złota.
Tylko połamane stoją **pierwsze-trzecie**.
Marny jest los nędzarza na tym świecie.
Drugie - trzecie są w każdem mieszkaniu na Wschodzie.
Trzecia - czwarta, podpórką dla roślin w ogrodzie.
Z podręcznikiem w ręku uczenica siedzi
I nad lekcją zadaną porządnie się biedzi.
A gdy nic nie zrozumie, wzdycha: „Ach, ta **cała!**
Już jej nigdy chyba nie będę **umiała**".

Rozwiązania rozrywek z dzisiejszego numeru nadsyłać należy do Redakcji „Republiki Dzieci" — Piotrkowska 49 — do środy, dnia 11 b. m. włącznie.

Za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej połowy rozrywek przeznaczamy dla Czytelników dwie nagrody: książkę i grę towarzyską.

ROZWIĄZANIE ROZRYWEK umieszczonych 21 listopada b.r.

KRZYŻÓWKA SYLABOWA. Słowa poziome: 2) Kotara, 4) Liza, 5) faza, 7) chaber, 8) wino, 9) jama, 11) malec, 12) Tamara. **Słowa pionowe:** 1) Rota, 2) kora, 3) rafa, 4) liberja, 6) zawilec, 10) mata, 11) mara, 13) Maur. **LOGOGRYF:** 1) Pożyczka, 2) organy, 3) dolar, 4) miljon, 5) ucho, 6) czoło, 7) hjena, 8) yacht, 9) zapłata, 10) irys, 11) model, 12) yak. Pierwsze litery tworzą: „Podmuchy zimy" **SZARADA:** Ko-la-sa. **UZUPEŁNIANKA:** Kabat, afera, biret, arena, Tatar. **WIZYTÓWKI:** Księgarz, muzynista.

NAGRODY

za prawidłowe rozwiązanie rozrywek, umieszczonych 21 listopada b. r. otrzymali:

I **Stach Pa ejowski** — ul Traugutta 6 (hotel „Savoy") — książkę.

II **Jurek Fast** — ul. Piotrkowska 79 — grę towarzyską.

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do Redakcji „Republiki Dzieci" — Piotrkowska 49 — w czwartek lub piątek (5 lub 6 b. m.) między godz. 6—7 wieczorem.

NARZECZONY OKAZAŁ SIĘ... KOBIETĄ

Pani Szykielowa nosi oddawna strój męski i zaręczyła się z Marjanną Rudnicką. — Lekarze mają ustalić: kobieta, czy mężczyzna

W Łodzi już dwukrotnie miały nasze władze do czynienia z **kobietami, podającemi się za mężczyzn.** Przed paru laty, rzucił się z wysokości trzeciego piętra i bardzo ciężko, niemal śmiertelnie potłukł **Edward Steinberg.** Gdy go lekarz pogotowia w karetce opatrywał — stwierdził, że **Edward — jest kobietą.** Okazało się, że młoda dziewczyna przez kilka lat udawała z powodzeniem mężczyznę, **że nawet miała narzeczoną i że przez całe miesiące, dzieliła pokój z mężczyzną, jako współlokator — nie zdradzając się ze swej przynależności do piękniejszej połowy rodu ludzkiego.**

Drugi wypadek znany jest w Łodzi z sali sądowej. **Marjanna Sieczyńska** udaje mężczyznę już oddawna, **stale jest ubrana po męsku, pracowała nawet jako tragarz koło dworca, jest silna jak chłop ma niski głos i nie da się zakasać prawdziwemu tragarzowi.** Ostatnio Sieczyńska wzięła się do lżejszych zarobków i poczęła nabierać ludzi na wyjednanie po sady. Pobierała wynagrodzenie zgóry i znikała z oczu naiwnych. Jej wspólnik i pomocnik w tych sprawach — nie wiedział, że ma zamiast wspólnika, jak sądził — wspólniczkę.

Wczoraj rozegrał się przed warszawskim sądem wypadek podobny, jednak o tyle godniejszy uwagi — że miał tło **nawskroś erotyczne.**

W Brzezinach — tuż pod Łodzią — zamieszkał wdowiec z dwojgiem dzieci, **Bronisław Szykiel.** Szykiel pracował uczciwie i z zapałem, gospodarstwo było w porządku „na ostatni guzik". Przed rokiem, **Szykiel wprowadził do swego domu młodą dziewczynę w charakterze przyszłej żony.** Marjanna Rudnicka, narzeczona Szykiela, miała pewne oszczędności: gdy przybyła do zagrody narzeczonego, **kupiła dwie krowy, świnię i dała na potrzeby gospodarstwa 300 złotych**

Ślub miał się odbyć rychło, ale wdowiec jakoś zwlekał z zapowiedziami.

Przed miesiącem mniej więcej, Rudnicka zgłosiła się do policji i zameldowała, **że jej narzeczony, z którym zresztą już od roku blisko mieszkała pod jednym dachem — jest... kobietą!**

Policjant delegowany na miejsce, stwierdził, że **meldunek jest zgodny z prawdą.**

Ponadto w hipotece, była zagroda Szykiela zapisana **na Bronisławę Szykiel. a nie na Bronisława.**

Rudnicka wniosła skargę przeciwko „narzeczonej" o wyłudzenie posagu.

Gdy sędzia wywołał sprawę — stanął przed stołem **wcale niezgorzej odziany pan, z czupryną zaczesaną po męsku, do góry.**

— Wywołałem sprawę Bronisławy Szykiel, — zwrócił uwagę podchodzącemu do stołu mężczyźnie — sędzia.

— **To ja jestem** — brzmiała odpowiedź ani niskim, ani wysokim głosem.

— Czemu oskarżona ubiera się po męsku?

— **Już się tak od wielu lat ubieram, panie sędzio...**

Dzieci do Szykielowej mówiły **„tato"** oskarżona codzień rano, **mydliła twarz, udając, że się goli.** Mówiła, że choć to nie jest na wsi w zwyczaju — **musi być jednak zawsze bardzo gładko wygolona.**

Poszkodowana wyjaśnia, że **ani jej przez myśl nie przeszło, iż jej narzeczony jest kobietą.** Tylko jakaś sąsiadka we wsi mówiła, że za czasów niemieckich, Szykiel „uchodził za kobietę". W jaki sposób ponadto mogłaby tak Rudnicka sądzić, jeśli do zaręczyn sfotografowali się oboje w mocno czułej pozie!... Fotografja ta jest w aktach sprawy.

Sędzia dotarł w pytanich do spraw natury intymnej: **sypiali, czy też sypiały przecież w jednym domu.** Jak się więc na tem tle stosunki układały i czy to były wogóle... stosunki?..

Sąd zarządził w tem miejscu, niejawność rozpraw.

Poszkodowana opisała przy drzwiach zamkniętych **intymność współżycia z kobietą, która udawała mężczyznę.**

Oskarżona wyjaśniała, że jednak **„troche" jest mężczyzną.** Że się przynajmniej do tej roli psychicznie przyzwyczaiła.

Obrońca wnosił o sprowadzenie nowych świadków, którzy ustalą, **że Rudnicka wiedziała, że ma do czynienia z kobietą.** A w każdym razie już oddawna żywiła pod tym względem podejrzenia i ponadto adwokat Szykielowej wnosił o zbadanie oskarżonej przez lekarzy.— A nuż okaże się, że racja jest ...pośrodku

Jedenastu żołnierzy pod kołami auta

Straszliwa katastrofa w Toruniu

Toruń, 3 grudnia.

(cd) Na Bydgoskiem Przedmieściu w Toruniu zdarzyła się katastrofa, w wyniku której **zostało zmasakrow. nych 11 żołnierzy.**

Ulicą Bydgoską maszerował pluton żołnierzy, który powracał z Hali Powystawowej, gdzie odbywał się mecz bokserski między drażynami bydgoskiej „Polonji" i toruńskim „Gryfem".

W pewnej chwili, z nieustalonych przyczyn najechał na żołnierzy samochód osobowy mec. Nalazkowej. prowadzony przez szofera Henryka Piechna. **Pod koła dostało się 11 żołnierzy, z których 6 odniosło b. ciężkie rany.**

Karetki pogotowia ratunkowego przewiozły 8 osób do szpitala okręgowego. Najpoważniejsze rany i obrażenia otrzymali **Jerzy Tuska i Teodor Jereczek.**

Tuskę już przed przybyciem pogotowia odesłano autem p. mec. Nalaskowej do szpitala okręgowego.

Nazwiska pozostałych rannych są: **Marjan Magdziarz, Waldemar Widemeier, Maksymiljan Gros, Bonifacy Majchrzak, Edmund Szmit, Zygiryd Galokowski i Jan Handke.**

Dwuch lekko rannych udało się z towarzyszami do koszar.

ODCZYT W SĄDZIE OKRĘGOWYM

Zarząd zrzeszenia sędziów i prokuratorów organizuje w dniu 4 grudnia (środa), o godz. 8 min. 30 wieczorem, odczyt sędziego Jerzego Szretera na temat „Idee przewodnie kodeksu zobowiązań".

Zarząd zaprasza na odczvt wszystkich sędziów i prokuratorów. sędziów handlowych, adwokatów, aplikantów i urzędników sądowych.

Odczyt odbędzie się w gmachu sądu okręgowego. Wstęp wolny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę i w czwartek, o godz. 7.30 wieczorem ciesząca się w dalszym ciągu niesłabnącem powodzeniem artystyczna sensacja Stefana i Cerio „Krzyk" z niezrównanym Tadeuszem Białoszczyńskim w roli głównej. Ceny zniżone.

W piątek o godz. 8.30 wieczorem bawić będzie publiczność arcywesoła komedja Kirszona „Dziwny stop", która została bardzo gorąco przyjęta przez miejscową prasę.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. dana będzie dla młodzieży szkolnej kapitalna komedja J. Blizińskiego — „Pan Damazy".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18)

W środę, dnia 4 i w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 8.15 wiecz. ciesząca się powodzeniem akcyjna komedja w 3 aktach Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

RADJO-PROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 4 grudnia 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34— Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie: o godz 7.20: Dziennik poranny. —7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57— Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. —12.30 „Wartość odżywcza pokarmu" — pogadanka — wygł. Zofja Czerny. 12.30—13.25 Koncert orkiestry Alberta Katza (z Wilna). —13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. —14.30 Z piosenek dziadunia — płyty. — 14.30—15.12 Przerwa.

—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

—15.30. Przegląd giełdowy warszawski.

—16.00: Muzyka lekka (płyty).

—16.20. Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa).

—16.45. Recital śpiewaczy Stefanji Pietruszewicz - Zacharzewskiej (alt).

—17.00. Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja.

—17.20. „Dyskutujmy" — „Przyszłość bezrobotnej młodzieży" — wygłosi Ludwik Gościński (z Katowic).

—17.50. Symfoniczna muzyka rosyjska — płyty. Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny.

18.00. Świat się śmieje — (przegląd humoru zagranicznego) w opracowaniu Tadeusza Willina.

18.30 Duety wokalne i utwory solowe w wykonaniu Janusza Popławskiego (tenor) i Kazimierza Czekotowskiego (baryton).

18.45. „Krynica Łodzi" — feljeton-reportaż — wygłosi red. Roman Rom.

19.10 Revel: Bolero w wykonaniu orkiestry Concertgebouw w Amsterdamie pod dyr. Willema Mengelberga — płyty.

19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.35: Koncert reklamowy.

19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.48. Wiadomości sportowe ogólne.

19.58. Pogadanka aktualna.

20.00 Przerwa.

—20.30. „Wieczór melodyj węgierskich" — (z Budapesztu).

—20.45. „Co dwie minuty nowy radjoodbiornik" — transm. z Państw Zakładów Tele- i Radjotechnicznych w Warszawie.

—20.55: Dziennik wieczorny.

—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.

—21.35. XIV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" — w opracowaniu profesora Zdzisława Jachimeckiego w wykonaniu Marji Wiłkomirskiej — fortepian i Kazimierza Wiłkomirskiego — wiolonczela.

—21.50. „Wiersze o Łodzi" (kwadrans poetycki) w opracowaniu Grzegorza Timofiejewa — recytuje Celina Niedźwiecka. — Transmisja z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P. R.).

—22.00. „Motor interesów" — pogadanka wygł. Michał Kozłowski.

—23.00. „Spacer po Europie" — retransmisja z rozgłośni europejskich.

—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00 WROCŁAW. Muzyka taneczna. — BUDAPESZT. Wieczór ludowych pieśni węgierskich. Cz. I. SZTUTGART. Koncert kwartetu Kergla. MONACHJUM. Wieczór ludowy.

20.00 BUDAPESZT. Wieczór ludowych pieśni węgierskich. Cz. II. MOSKWA (Kom.) „Wesoła wojna" — operetka Jana Straussa. 20.10 BUKARESZT. Recital skrzypcowy. — 20.20 SZTOKHOLM. Muzyka popularna. — 21.00 BUDAPESZT. Trzy suity węgierskie. KRÓLEWIEC. Koncert orkiestrowy. 21.10. BUKARESZT. Sonata Debussyego. 21.15. ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 22.00 STRASBURG. „Le Bal masque" — kantata Poulenca. SZTOKHOLM. Muzyka taneczna. 22.10 WIEDEŃ. Muzyka taneczna. 22.30 PARIS P. T. T. Koncert solistów. 23.00 LIPSK. Koncert nocny. HAMBURG Koncert nocny. POSTE PARISIEN. Muzyka lekka. 23.10 ANGLJA (Reg. Progr.). — Muzyka taneczna. 24.00 SZTUTGART. „Orfeus i Eurydyka" opera Glucka (na stillu).

AUDYCJA RADJOWA Z FABRYKI.

W Michalcie dnia 4 grudnia o godz. 8.30 wieczorem ciekawej audycji Polskiego Radja, transmitowanej z jednej z fabryk krajowych, na temat „Co dwie minuty nowy radjoodbiornik".

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 4 grudnia 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Reforma monetarna w Z. S. S R.

Pisano tu pokrótce o silnej tendencji „upieniężnienia" obrotu gospodarczego w Z. S. S. R.

Posunięcia w kierunku likwidacji obrotu bezpieniężnego stają się w Rosji coraz wyraźniejsze. Podział dóbr bezpośredniej konsumpcji, oparty na przydziałach, bliski jest końca. Odpowiednik tego systemu — aparat sklepów „Torgsin'u", handlujących po cenach odpowiadających w przybliżeniu wynikom swobodnej gry sił a płaconych w kruszcach lub obcych walutach kończy swój byt również z dniem 1 lutego 1936 roku.

Zarazem przeprowadza Rosja reformę systemu pieniężnego.

Na podstawie świeżo opublikowanego dekretu, rubel został zdewaluowany do niespełna czwartej części swej dotychczasowej równi — dokładnie do 23 procent. W ten sposób nastąpiło nietylko uznanie de jure faktycznej deprecjacji, która dokonywała się na obszarze ubiegłych lat czternastu, ale więcej — przeprowadzono dewaluację na wzór „klubu sterlingowego". ZSSR zamierza osiągnąć podobne jak kraje tego klubu korzyści z „obcięcia" pieniądza; pragnie być nietylko krajem wolnych płac i cen, ale krajem niskich (relatywnie) płac i cen.

Zapewne dla efektu psychologicznego nowy rubel jest formalnie związany z reprezentacyjną walutą złotego bloku: — frankiem, ma to niewątpliwie na celu zaakcentowanie zamiaru gospodarowania wedle zasad klasycznych systemów pieniężnych. Nowy rubel jest odpowiednikiem 3 franków francuskich; czerwoniec, jak dotąd 10 rubli, czyli obecnie = 30 franków franc. (wedle dotychczasowej równi 1 czerw. = 131.337 fr. fr.).

Dewaluacja pozwoli „Gosbankowi" przejąć emisję skarbowa pieniądza (na wzór operacji Banku Polskiego po pożyczce stabilizacyjnej 27 roku), i stworzyć jednolity obieg banknotowy. Przy zdewaluowanej wartości rubla — emisja ta będzie miała obecnie pokrycie kruszcem złotym przekraczające połowę.

Rosja po raz drugi po wojnie i rewolucji przeprowadza reformę „klasyczną". Pierwsza z nich dokonywała się bez pod murowania fundamentów. Zachowano pierwotnie walutę podwójną, w myśli umożliwienia państwu utrzymywania się kosztem rozkładającego się papierowego „sowznaku"; gdy nastąpiła likwidacja sowznaku — rozbudowa aparatu administracji i „uzbrojenie" gospodarcze dokonywa się na koszt czerwońca, który w następstwie tego musiał po kilkunastu latach wyglądać tak jak dziś wygląda.

Ta faza finansowania państwa i gospodarstwa w ZSRR jest zdaje się, zakończona. Wydaje się, że temsamem nowa reforma oparta jest na realniejszych fundamentach. Przemiana u sąsiada powinna zainteresować nasze koła gospodarcze. **Dr. A. Z.**

Akcja inwestycyjna w przemyśle łódzkim

W ostatnich miesiącach na terenie przemysłu włókienniczego zaobserwować się dał nienotowany od szeregu lat wzrost ruchu inwestycyjnego. Szereg fabryk przeprowadza modernizację aparatu produkcyjnego, sprowadzając nowe maszyny i remontując stare. W niektórych przedsiębiorstwach zarówno na terenie Łodzi, jak i w okręgu łódzkim tworzone są nowe działy produkcji, przyczem podkreślić należy, że im port maszyn obejmuje urządzenia techniczne najnowszej konstrukcji. Akcja inwestycyjna objęła przemysł bawełniany, wełniany i pończoszniczy.

Zaznaczająca się pewna aktywność przemysłu włókienniczego w tym kierunku jest wyrazem niezbędnych konieczności, wywołanych długim okresem niemal zupełnego przerwania akcji inwestycyjnej, aktywność ta jednak daleko jeszcze odbiega od istotnych potrzeb przemysłu w tej dziedzinie.

Skasowanie instytucji „informatorów podatkowych"

Do wydawania opinji o stanie majątkowym podatników powoływani będą wyłącznie biegli

(B) Realizując postulaty, zgłoszone przez instytucje samorządu gospodarczego na ręce międzyministerjalnej komisji do współpracy z samorządem gospodarczym, wydało ministerstwo skarbu wszystkim podległym sobie urzędom i izbom skarbowym zarządzenie o UCHYLENIU WSZELKICH PRZEPISÓW INSTRUKCJI PODATKOWEJ Z DN. 31 GRUDNIA 1931 R., DOTYCZĄCYCH POSŁUGIWANIA SIĘ DLA WYMIARU PODATKÓW INFORMACJAMI T. ZW. „INFORMATORÓW PODATKOWYCH", czyli osób, rzekomo obeznanych ze stosunkami gospodarczemi płatników.

Jak wiadomo, instytucja t. zw. „informatorów podatkowych" była zwalczana przez wszystkie bez wyjątku organy samorządu gospodarczego od dłuższego czasu, a powszechnie znienawidzona przez wszystkich płatników podatku, którym niejednokrotnie owi anonimowi informatorzy podatkowi wyrządzali wielkie krzywdy.

Jednocześnie ministerstwo skarbu zarządziło, aby w tych wszystkich wypadkach, gdy instrukcja podatkowa prawnia albo nakazuje zasięgnięcie opinji o stanie majątkowym płatników, urzędy i izby skarbowe POWOŁYWAŁY W TYM CELU WYŁĄCZNIE EKSPERTÓW, wyznaczanych przez instytucje samorządu gospodarczego, to jest czy przez izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze, izby rolnicze, instytucje samorządu zawodowego, znaczy izby adwokackie i izby lekarskie.

Pakiet akcyj f. „N. Eitingon"

wartości 8 miljonów zł. przejmuje nowojorska firma „Eitingon Schild Co" na poczet swych wierzytelności

Przed paru dniami odbyło się zapowiadane przez nas nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów f. „Włókienniczej Spółka Akcyjna N. Eitingon i S-ka". Głównym i jedynym — poza formalnemi — punktem porządku dziennego było powiększenie kapitału akcyjnego spółki

o 8 miljonów zł.

Uchwała w tym względzie przyjęta zo stała przez zebranie jednogłośnie. W jej rezultacie wypuszczona zostanie trzecia emisja akcyj spółki w ilości

40 tys. sztuk

o wartości nominalnej każdej akcji 200 zł. W ten sposób kapitał spółki wy S. A. „N. Eitingon" powiększony do 18 miljonów zł.

Jak się jednak dowiadujemy, akcje nie wejdą na rynek polski, i posiadaczom akcyj z poprzednich emisyj nie będzie z tego tytułu przysługiwało prawo poboru akcyj nowych. CAŁY ICH PAKIET PRZEJMUJE STANIE PRZEZ F. „EITINGON SCHILD Co" W NOWYM JORKU NA POCZET WIERZYTELNOŚCI tej firmy we „Włókienniczej Spółce Akcyjnej N. Eitingon i S-ka". Amerykańska firma Eitingonów przejmie akcje po nominalnej cenie, wskutek czego my zobowiązań firmy łódzkiej skreślona zostanie kwota 8 miljonów zł. Celem nowej emisji będzie zatem jedynie poprawienie spółki łódzkiej, która prócz powiększenia kapitałów własnych, również zwiększy w ten sposób bezpośrednio środki obrotowe, jednak bezpośrednio kapitały, uzyskane z emisji nie wejdą do obrotów nie wejdą.

Przejęcie przez firmę nowojorską pakietu akcyj f. „N. Eitingon" nie wywołuje — jak się dowiadujemy, zmian we władzach spółki łódzkiej.

Pełny oddział P.K.O. w Łodzi

otwarty będzie w pierwszej połowie roku przyszłego.—Prace przygotowawcze podjęte zostaną natychmiast

Łódzkie sfery gospodarcze — jak wiadomo — od dłuższego już czasu zabiegały o otworzenie w Łodzi pełnego oddziału P. K. O., którego brak w tak uprzemysłowionem mieście dawał się wyjątkowo dotkliwie odczuwać. Niestety, prowadzone w tej sprawie przez szereg lat starania nie odnosiły skutku, pomimo, iż inne mniejsze miasta prowincjonalne, jak Poznań, Katowice, Kraków i Lwów oddziały takie oddawna posiadały lub w międzyczasie je otrzymały.

Łódź w dalszym ciągu mogła korzystać z obrotu czekowego i z rachunków bieżących — tylko dwóch zasadniczych dla handlu i przemysłu działów działalności P. K. O. — jedynie za pośrednictwem Warszawy. Oczywiście powodowało to poważne straty dla łódzkiego życia gospodarczego zarówno w postaci opóźnień w obrocie pieniężnym jak i w postaci dodatkowych kosztów, które wobec dużych rozmiarów obrotów łódz kich tworzyły kwoty bardzo poważne.

W r. bież. łódzkie sfery gospodarcze wzmogły w tej sprawie nacisk na dyrekcję P. K. O. Energiczną akcję podjęła zarówno Izba Przemysłowo-Handlowa, jak i Zw. Przemysłu Włókienniczego, który zainteresował powyższą kwestją Centr. Zw. Przemysłu Polskiego, uzyskując jego pomoc i współdziałanie. Tym razem interwencja kół gospodarczych odniosła skutek. Jak się dowiadujemy, w wyniku konferencji od bytej w tej materji z przedstawicielami Centr. Związku, prezes P. K. O., dr. Gruber definitywnie przyrzekł uruchomić w Łodzi pełny oddział P. K. O. Termin otwarcia oddziału nie został jeszcze ściśle określony, w każdym razie prace przygotowawcze mają być rozpoczęte natychmiast, tak, aby uruchomienie oddziału nastąpiło w pierwszej połowie roku przyszłego.

Wobec wyjątkowej aktualności powyższej sprawy należy mieć nadzieję, iż termin otwarcia zostanie możliwie przyśpieszony.

Mocna tendencja dla łódzkich L. Z.

Zwyżka poż. stabilizacyjnej

Wczorajsze notowania giełdy warszawskiej nie przyniosły większych zmian. Tendencja dla dewizy na Londyn była w dalszym ciągu słaba, wskutek czego kurs funta ponownie obniżył się o 1 punkt do 26.20. Kabel na Nowy Jork nie uległ zmianie. Notowano go nadal po 5.31 i 3/8. Natomiast o 5 punktów poprawił się kurs dewizy na Zurych, którą notowano po 171.90. Inne waluty bez zmiany.

Bank Polski ponownie obniżył wczorej cenę funta o 1 punkt do 26.08, utrzymując cenę dolara na poziomie 5.29 i 5.31. Łódzki rynek walutowy nadal miał tendencję utrzymaną. Wszystkie notowa nia pozostały bez zmiany. Funt — sprzedaż 26.25, kupno 26.15, dolar 5.32—5.30, dolar złoty 9.02—9.00, rubel złoty 4.80—4.75, marka niemiecka 1.64—1.63.

Natomiast na rynku papierów wartościowych, tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla poż. stabilizacyjnej i łódzkich listów zastawnych. Poż. stabilizacyjną notowano po 62.50 w sprzedaży i 62 w płaceniu, t. j. o 25 punktów wyżej, niż onegdaj. 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933, mające już od kilku dni tendencję mocną, wczoraj zwyżkowały o dalsze 50 punktów do 48.50 w sprzedaży i 47.50 w kupnie. Bez zmiany: dolarówka 53.50—53.00 oraz poż. budowlana 41.00—40.00.

CENTRALNY ZWIĄZEK EKSPEDYTORÓW W ŁODZI

KOMUNIKAT.

W Nr. 278 z 1—2 grudnia 1935 r. „Codziennej Gazety Handlowej" p. L. Rotband, prezes Stowarzyszenia Ekspedytorów m. Łodzi, opublikował artykuł p. t. „W imię realnej pracy przemysłu spedycyjnego", w którym pozwolił sobie na nieślychaną napaść pod adresem zasłużonego i zasłużonego działacza w branży spedycyjnej p. mec. Quirini Edwarda z Warszawy. Jako przedstawiciele tworzącego się Centralnego Związku Ekspedytorów w Łodzi, stwierdzamy, iż forma i treść tego artykułu, opierająca się od początku do końca na faktach niezgodnych z prawdą, insynuacji i pogróżkach — usprawiedliwia w zupełności pominięcie milczeniem takiego postępku.

Komitet Organizacyjny
Centralnego Związku Ekspedytorów w Łodzi

Podatek obrotowy od importu w Holandji

Wprowadzona w Holandji z dniem 1 stycznia podwyżka podatku obrotowego od importu, wynosząca 20 proc., została już obecnie stopada zniesiona, gdyż parlament jej nie twierdził. Pozostaje więc w mocy stawka wynosząca 12 proc. wysokości cła plus podatku obrotowego i 1 proc. tytułem opłaty.

Włókiennictwo brytyjskie żąda uprzywilejowania kanadyjskim

Delegacja przemysłu bawełnianego Anglji zwróciła się do rządu kanadyjskiego z żądaniem zrewidowania nomenklatury celnej w wyrobów bawełnianych, w celu uprzywilejowania przemysłu W. Brytanji.

Należy przypuszczać, że krok ten pozostaje w związku z zawartym ostatnio układem handlowym pomiędzy St. Zjednoczonemi i Kanadą, który w praktyce będzie godził w interesy W. Brytanji.

Burza nad światem
Jutro znowu wolne

...iędzysezonowa cisza na rynku przędz...

...ozpoczęcie się okresu międzysezonowego ...dowało na rynku przędzy bawełnianej ...enie tendencji, wyrażające się w spadku ...1/4 do 1/2 centa na klg. Jednocześnie ...alnie ograniczyły w pewnym stopniu pro..., co powstrzymało wzrost składów fa...ych, jaki niewątpliwie nastąpiłby wrazie ...ania uruchomienia w poprzednich roz...ch przy jednoczesnym spadku zapotrze...ania.

...yt przędzy również uległ zmniejszeniu. ...wne ożywienie oczekiwane jest z chwilą ...częcia się pracy na sezon letni, t. j. w ...niu.

...ecnie orjentacyjne ceny za 1 kg. gat... kształtują się w centach złotych na...ępco: nr. 8 Mule I —32, nr. 8 Mule II — ...r. 10 Mule I — 33 nr. 10 Mule II — 30.5, ...12 Mule I — 34, nr. 12 Mule II — 31.5, nr. ...Mule I — 36,75, nr. 5 Water — 26, nr. 16 ...yńczy — 36,75, nr. 20 pojedyńczy — 38.5, ...4 pojedyńczy — 40 6, nr. 26 pojedyńczy — ...nr. 32 pojedyńczy — 45, nr. 32 podwójny ...nr. 20 podwójny — 43, nr. 24 podwójny ..., nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — ...r. 32 podwójny Melange na szpulkach ...8,5.

...ędza trykotażowa nr. 16 z bawełny amery...iej — 36,75 nr. 16 z bawełny egipskiej — ...nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 38,5, ...z bawełny egipskiej — 41,, nr. 24 z ba...y amerykańskiej — 40,5, nr. 24 z bawełny ...iej — 43, nr. 32 z bawełny amerykań... — 45, nr. 32 z bawełny egipskiej — 49.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

...OWY YORK. Loco 12.20, grudzień 11.79, ...eń 11.74, luty 11.66, marzec 11.58, kwiecień ...maj 11.44, czerwiec 11.38, lipiec 11.33 ...eń 11.25, wrzesień 11.17, październik 11.09, ...OWY ORLEAN. Loco 12.11, styczeń 11.69, ...c 11.56, maj 11.43, lipiec 11.33, październik ...1.10.

...VERPOOL. Loco 6.58, grudzień 6.40, sty... 6.39, luty 6.37, marzec 6.36, kwiecień 6.34, ...32, czerwiec 6.29, lipiec 6.27, sierpień — wrzesień 6.13, październik 6.06, listopad grudzień 6.01, styczeń 6.00, luty 5.99, ma...5.97.

...IPSKA. Loco 10.05, styczeń 9.46, marzec ...maj 8.88, lipiec 8.74, październik 8.64, li... 8.41.

...PER. Loco 7.85, styczeń 7.61, marzec 7.62, ...53, lipiec 7.45, październik 7.12, listopad

...MA. Loco 14.35, grudzień 13.44, styczeń ...arzec 13.37, maj 13.31, lipiec 13.26, paź... 13.01.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

...wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy ...-towarowej notowano: żyto 12.25—13.50, ... 19.00—19.50, jęczmień przemiałowy — ...4.50, jęczmień browarowy 14.75—15.75, ...dnolity 15.25—19.75, owies zbierany — ...5.50, mąka żytnia 1) 20.75—21.75, mąka ...2) 21.75—22.50, mąka pszenna 31.00—33.00 ...żytnie 8.75—9.00, otręby pszenne 8.50— ...otręby pszenne grube 8.75—9.00, rzepak — ...45.00, groch Victoria 30.00—34.00, makuch ...16.00—17.00, makuch rzepakowy 14.00—



Zwroty w branży konfekcyjnej

Niebezpieczny wyraz kiepskiego sezonu

Wyjątkowy nieudany sezon zimowy w dziale konfekcji damskiej spowodował nieznane dotychczas w tej branży zjawisko — zwrotów towarowych.

Handel konfekcją odbywał się w ten sposób, iż na początku sezonu producent wysyłał cały asortyment wyrobów odbiorcy prowincjonalnemu, który z przesyłki tej wybierał rzeczy najodpowiedniejsze, resztę zaś odsyłał dostawcy. Taka organizacja handlu w zasadzie wykluczała zwroty, niemożliwe zresztą ze względu na wybitnie sezonowy charakter artykułów konfekcyjnych, zwłaszcza damskich.

Tymczasem w roku bież. bardzo słaby zbyt tych artykułów spowodował, iż kupiectwo prowincjonalne, nie mając nadziei sprzedania ich, zaczęło zwracać je producentom. Są to niejako zwroty wtórne, przyczem przychodzą one w bardzo poważnych ilościach i w mocno zniszczonym stanie.

Niespotykane dotychczas w tej branży zjawisko zwrotów zaskoczyło i mocno zaniepokoiło producentów łódzkich. Ze względu na wyjątkowo silne uzależnienie zbytu konfekcji damskiej od panującej w danym okresie mody, wytwórca będzie mógł zramszować zwroty — i to z dużemi trudnościami — dopiero w przyszłym sezonie i ze stratą 30—40 proc. Przy ewentualnem więc utrwaleniu się tego zjawiska na rynku mogłoby ono spowodować ruinę przemysłu konfekcyjnego. Z tych względów producenci konfekcji zamierzają w najbliższym czasie wszcząć wspólną akcję w sprawie prawnego unormowania kwestji zwrotów.

Upadłość f. „Bar-Automat Lourse"

Sąd Handlowy ogłosił wczoraj upadłość firmie „Bar-Automat „Lourse", sp. z ogr. odp. — Upadłość ogłoszona została na wniosek firmy, uchwalony na nadzwyczajnem zebraniu jej udziałowców, odbytem w końcu listopada.

Na zebranie to stawili się udziałowcy: Sura-Liba Piotrowska i Roland Szpunt, który przedstawił bilans brutto przedsiębiorstwa na dzień 20 listopada 1935 r. Przedstawia się on następująco: aktywa: kasa — 1715 zł., towary — 1623 zł., ruchomości i urządzenie lokalu — 60.772 zł., dłużnicy — 4.666 zł., strata — 25.160 zł. — razem 93.938 zł.

Pasywa: akcepty — 38.645 zł., wierzyciele — 40.625 zł., kapitał zakładowy — 10.000 zł., antycypacje — 4.666 zł.

Bilans został przyjęty do wiadomości i z uwagi na to, że straty pochłonęły cały kapitał zakładowy i w tych warunkach prowadzenie nadal przedsiębiorstwa jest niemożliwe, wspólnicy, czyniąc zadość wymogom kodeksu handlowego, postanowili wystąpić do Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem o ogłoszenie upadłości firmie.

Sąd, czyniąc zadość temu wnioskowi, oznaczył jednocześnie termin zgłoszenia wierzytelności do dnia 2 stycznia 1936 r.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 356.90. Bruksela 89.90. Londyn 36.20 (—1), Nowy Jork 5.31.25, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.31.38, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 135.15 (—5), Zurych 171.90 (+5), Madryt 72.60. W obrotach prywatnych marka niemiecka 162, szyling austrjacki 98, korona czeska 20.75, frank francuski 34.99, frank szwajcarski 171.85, gulden gdański 99.25, leje rumuńskie 2.66, pengö węgierskie 95.50, dinary jugosłowiańskie 11.10, łaty łotewskie 123, funty angielskie 26.20, dolar got. 5.31.75, rubel złoty 4.77.50, dolar złoty 9, rubel srebrny 1.85, bilon 0.85. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5. 29.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96. Cukier 33.50, Lilpop 7.50 (—50) Ostrowieckie 18.75—18.50 (—50) Starachowice 31,50. Drobna tranzakcja dokonana z nienotowana akcjami Modrzejowa po 4.20.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocniejsza, a zwłaszcza dla 7 proc. stabilizacyjnej. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 pr. listami m. Warszawy nowemi. Notowano: 3 pr. budowlana 39.75, 4 proc. dolarowa 52.50, 5 pr. konwersyjna 63.50, 6 proc. dolarowa 78 (+25) 7 proc. stabilizacyjna 62,28—62,25—62.50 (+) odcinki po 500 dolarów 63.50 (+50), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 44.25—44 (—75), 5 pr. Warszawy nowe 52,50—51.75—52,25 (—13), 5 proc. Częstochowy nowe 46, 5 proc. Lublina 40.50, 5 proc. Łodzi nowe 48 (+25) 5 proc. Piotrkowa nowe 44.50 (+50), 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy VII emisja 50.50 (—50),

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje dolary 5.30, poż. budowlana 39.25, dolarówka sprzedaż 52.75, kupno 52.50, poż. inwestycyjna 110.75—110.50, poż. stabilizacyjna 62.25—62.00, Bank Polski 95.50—95.00. — Tendencja cokolwiek słabsza.

Kto wygrał pół miljona zł.?

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

Warszawa, 3 grudnia.

W pierwszym dniu ciągnienia 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej pierwszej emisji padły następujące wygrane:

500,000 zł. na nr. S 14661 nr. ob. 26.

100,000 zł. na nr. S. 7699 — 27.

50,000 zł. na nr. S. 5274 — 19.

10,000 zł. na nr. S. 2555—31. S. 5181 — 21 S. 5333—27, S. 7406—36. S. 10675 — 39, S. 10942 — 16, S. 11571 — 7, S. 13045 — 32, S. 13391 — 2. S. 16754—30, S. 19653 — 5, S. 21440 — 22. S. 22373—40, S. 22445 — 31.

5,000 zł. S. 15, nr. 25, 483. S. — 44, 1193 — 36, 1564 — 41, 1731—33. 2291—31, 2841 — 24, 3165 — 22. 4295 — 35, 4364 — 50, 5069—04, 5165 — 09. 5191—14, 5497 — 49, 5460 — 09. 6139 — 09, 6461 — 42, 6733 — 50 6775 — 34. 6902—11, 6925 — 12, 7398 — 46. 7486 — 10, 7540 — 16, 9124 — 46, 9187 — 18, 9422 — 12, 9898 — 24, 10367 — 47, 10701 — 41, 11135 — 36, 11209 — 11, 11817 — 35, 11891 — 26, 13035 — 23, 13677 — 40, 14448 — 08, 15835 — 03, 18382 — 48, 18399 — 17, 18567 — 36, 18765 — 03, 19582 — 22, 19683 — 03, 20106 — 08, 20549 — 20, 21030 — 18, 21558 — 36.

2.000 zł. Nr. 5 S 5012, 6860, 8204, 15147, 17348, Nr. 9 S 3007, 3533, 6938, 12535, 13408, 14355, 17776, 21076, 21640, 22835, Nr. 10 S 5799, 5839, 10568, 11222, 21959, Nr. 16 S 1095, 7518, 12925, 13695, 14054, Nr. 19 S 100, 12244, 13208, 17042, 17698, Nr. 15 S 3761, 3982, 5796, 15803, 17656.

Nr. 20 S 34, 5979, 17104, 20470, 22578, Nr. 27 S 7898, 9483, 15125, 16848, 17949, Nr. 28 S 1119, 4884, 17795, 19954, 22451, Nr. 29 S 4599, 6960, 16099, 18538, 20194, Nr. 12 S 4534, 8886, 9804, 12595, 19426, Nr. 21 S 850, 1302, 2568, 4252, 18482, Nr. 26 S 3203, 5270, 7580, 10491, 12589, Nr. 30 S 1214, 5014, 7197, 8181, 20524, Nr. 33 S 769, 7648, 8771, 9780, 22288, Nr. 35 S 551, 5705, 8417, 8532, 8979, 9484 9933, 11637, 11768, 12476, 12801, 13974, 17657, 19476, 19828, Nr. 47 S 2814, 4748, 11982, 12094, 12320.

1000 zł. Nr. 2 S 988, 1016, 590, 3697, 3777, 4453, 7137, 8942, 10195, 11665, 12048 12428, 14598, 15436, 20608, Nr 21 S 1845, 4299, 4435, 6395, 6743, 8031, 8741, 10902, 10938, 11846, 14511, 12333, 12928, 16008, 18175. Nr. 24 S 2060, 2399, 4454, 5027, 5384, 6394, 7138, 8819, 9458, 11218, 13736 17304, 18590, 19101, 20830. Nr. 25 S 2390 3030, 3795, 5394, 7166, 7961, 8599, 10746, 13626, 15577, 18471, 18716, 20250, 20903.

Nr. 31 S 402, 765, 2117, 3681, 5384, 7524, 9305, 9493, 11966, 14165, 18590, 18857, 19355, 19816, 22347. Nr. 32 S 1097 2671, 5047, 5353, 6469, 8086, 10760, 12118, 12483, 13698, 14958, 16226, 16631, 16615, 20883. Nr. 40 S 2177, 3651, 4000, 4753, 4775, 9251, 9591, 11417, 12224, 12816, 17243, 18779, 19275, 19580, 21083.

Nr. 42 S 1911, 5266, 6537, 7343, 7568, 9050, 11025, 11534, 13266, 10236, 13364, 14749, 16089, 16818, 19238, Nr. 44 S 893, 1182, 6717, 8314, 8640, 8912, 9083, 10150, 11115, 18755, 19227, 20325, 21734, 22727, 22320. Nr. 47 S 1436, 3268, 4561, 6543, 8187, 9309, 10148, 12028, 15349, 16952, 18622, 19699, 21849, 22128, 22579.

Życie społeczne.

Z T-WA ŚPIEWACZEGO „LIRA" W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 8-go grudnia rb. o godz. 12-ej w południe odbędzie się Poranek koncertowy, na program którego złożą się występ chóru T-wa, śpiew solo, skrzypce, orkiestra, deklamacje, monologi itp.

Na poranek ten zaprasza członków i sympatyków — Zarząd.

ZE STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Koło w Łodzi, urządza w niedzielę, dnia 8 grudnia 1935 r. o godz. 10 rano, w sali Filharmonji przy ul. Prez. Narutowicza 20, akademję poświęconą 50-ej rocznicy męczeńskiej śmierci na stokach cytadeli 4-ch proletarjatczyków. W programie: zagajenie przez prezesa Stow. b. Więźniów Pol. S. Martynowskiego, przemówienie d-ra B. Drobnera z Krakowa oraz występy chóru sceny robotniczej TUR. Bilety wejścia na akademję od gr. 50 do gr. 70, nabywać można w sekretarjacie Stowarzyszenia b. Więźniów Polit., ul. Piotrkowska 240, codziennie od godz. 16-ej do 20-ej, a w dniu akademji w kasie Filharmonji od godz. 8 min. 30 rano.

PODZIĘKOWANIE.

Opieka szkolna Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 1 imienia Adama Mickiewicza przy ul. Dr. Sterlinga 24 w Łodzi składa tą drogą serdeczne podziękowanie Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej, Rodzicom i wychowankom Gimnazjum Społecznego, Pomorska 105 za wydatną pomoc przy dożywianiu ubogiej dziatwy szkolnej szkoły Nr. 1, a także za obdarowanie tejże dziatwy słodyczami i podarkami z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych w roku szkolnym 1934—35.

TOWARZYSTWO POLSKO - WŁOSKIE.

Comitato Polonia-Italia w Łodzi, Piotrkowska 102 organizuje w sezonie bieżącym cykl odczytów, w języku włoskim i polskim, o włoskiej kulturze średniowiecznej. Prelegentami będą profesorowie wyższych uczelni w Polsce.

Odczyt inauguracyjny odbędzie się w środę, dnia 4 grudnia o godz. 8.30 wieczorem: wygłosi go profesor Arturo Stanghellini, Dyrektor Italskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Tytuł odczytu: „Introduzione Alla Divina Commedia" (Wprowadzenie do Boskiej Komedji).

Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia, które otrzymać można w sekretarjacie Towarzystwa Polsko - Włoskiego, Piotrkowska 102, w środę od 5—7 wieczorem.

OFIARA.

Dzieci szkoły powszechnej Nr. 1 imienia Adama Mickiewicza, ul. Dr. Sterlinga 24 w Łodzi składają na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zł. 24 — jako pozostałe od kupna kwiatów na trumnę kochanego wychowawcy nauczyciela ś. p. Czesława Kalinowskiego.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dnia 4 bm. o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z prelekcją p. d-ra Edwarda Poznańskiego z Warszawy n. t. „Wiedza żydowska w Galucie i na wolności". Słowo wstępne wygłosi p. dyr. Michał Brandstaetter. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

WYKŁAD DR. STEFANJI ZAHORSKIEJ N. T. „ESTETYKA FILMU".

Pani doc. dr. Stefanja Zahorska od dnia 7 grudnia 1935 r. w soboty od godz. 16-ej w lokalu W. W. P. przy ulicy Sterlinga 24. rozpoczyna wykłady „Estetyka filmu" w sali Nr. 51.

Nasz reporter zanotował:

Weronika Larde, służąca, zamieszkała u pracodawców przy ulicy Śródmiejskiej 52, znaleziona została przez domowników w kuchni, o powietrzu, przesyconem gazem świetlnym. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował dziewczynę, która targnęła się na swe życie z nieustalonych narazie przyczyn — do szpitala okręgowego.

***

Na ulicy Zielonej zażyła większej dozy jodyny i zatruła się ciężko 25-letnia Stefanja Serwińska, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwą, która zdobyła się na desperacki krok z nędzy — do szpitala.

***

W parku Poniatowskiego w sprzeczce pomiędzy chłopcami — został 13-letni Jerzy Wojnarowski zraniony przez swego rówieśnika scyzorykiem w rękę. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia. Małoletnim nożownikiem zajęła się policja.

***

Na ulicy Piotrkowskiej obok Placu Reymonta potrącony został przez samochód 58-letni Aron Jelin, zam. przy ulicy Nowozarzewskiej 7. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego, a szoferowi spisała policja protkuł.

***

Przy zbiegu ulic Radwańskiej i Żeromskiego przy robotach kanalizacyjnych został ciężko uderzony w głowę kublem z ziemią 30-letni Mieczysław Baranowski, zam. przy ulicy Kilińskiego 252. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia czaszki i skierował poszkodowaneg do szpitala okręgowego.

Przy zbiegu ulic Emilji i Kilińskiego runął z roweru, jadąc dość szybko, 29-letni Emil Kiler, zam. we wsi Posady pod Łodzią. Nieszczęśliwy kolarz, w którego maszynie złamały się widełki, odniósł b. ciężkie obrażenia i został w stanie groźnym skierowany do szpitala.

OBWIESZCZENIE.

Sędzia Komisarz masy upadłości Hersza Zawadzkiego na zasadzie art. 161 par. 3 prawa upadłościowego ogłasza, że ustalona lista wierzycieli wspomnianej firmy znajduje się w sekretarjacie Sądu Okręgowego w Łodzi Wydział Handlowy (Nr. U. 3/35) i że listę tę każdy zainteresowany może tam przeglądać celem założenia ewt. sprzeciwu stosownie do treści art. 162 prawa upadłościowego.

Sędzia Komisarz masy upadłości Hersza Zawadzkiego
Jan Błaszczyk
Sędzia Handlowy.

OBWIESZCZENIE

Do akt Nr. XII. Km. 3078/35.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10-ciu sztuk towaru mongolu, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 listopada 1935 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. art. 358—371 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. II. 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, Zarząd Miejski w Łodzi wzywa wszystkich zainteresowanych pp. inżynierów i budowniczych oraz majstrów murarskich i ciesielskich wykonywujących plany budowlane lub składających deklaracje kierownictwa budow, jakoteż wykonywujących roboty murarskie i ciesielskie na terenie m. Łodzi, by we własnym interesie przedłożyli w biurze Inspekcji Budowlanej (Plac Wolności 14, III piętro) odnośne dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy swych uprawnień w terminie do dnia 31 grudnia 1935 roku.

Złożenie wyżej wymienionych dokumentów jest konieczne celem sporządzenia należytego rejestru osób, uprawnionych do kierowania robotami budowlanemi i sporządzenia projektów budowlanych, wykonywania robót murarskich i ciesielskich oraz ustalenia właściwych kompetencyj według obowiązujących przepisów.

Łódź, dnia 3 grudnia 1935 roku.
Tymczasowy Prezydent m. Łodzi
(—) inż. Wacław Głazek

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawce: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.